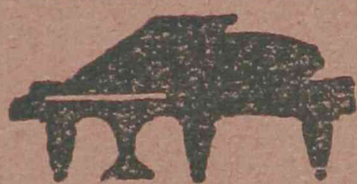
Nr. 38 • 17 • IX • 1932

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE



ŚWIAT



PIANINA

NAJNOWSZE MODELE:
17 — SALONOWE I 18 — KONCERTOWE
PIERWSZORZĘDNEJ FABRYKI

J. KERNTOPF i Syn Sp. Akc.

Skład fabryczny: ul. Szpitalna 9, tel. 694-12.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Chcesz mieć w czystości utrzymane mieszkanie kantor czy biuro korzystaj ze stałych usług firmy

I. Elżanowska

Kantor czyszczenia okien wystawowych, wstawiania, kitowania szyb, cyklinowania i froterowania posadzek, reparowania linoleum, odkurzania mebli, dywanów elektrycznemi odkurzaczami. Pakowania okien na zimę

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 33 — 10. Telefon Nr. 290-32

Co otrzymuje prenumerator „ŚWIATA" za 5 zł. miesięcznie?

1) Co tydzień zeszyt „Świata" zawierający zawsze ciekawą i aktualną treść oraz obfite ilustracje;

2) Co tydzień kupon zniżkowy (50%) do b. teatrów miejskich w Warszawie;

3) Raz na miesiąc duży tom interesującej powieści.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu: zł. 5.50, na prowincji zł. 6.—.

Cena pojedyńczego numeru wynosi w całej Polsce zł. 1.—.

„ŚWIAT" rozchodzi się na całą Polskę: od Bałtyku po Karpaty i od Wileńszczyzny po Śląsk.
A więc ogłoszenie w „Świecie" dociera do wszystkich

HUMOR ZAGRANICZNY



— Janie, wstawajcie! Policjant idzie.
— Jak zobaczy butelkę po czystej wyborowej, to pozna, żem dobry obywatel. Może nawet obroni przed natrętami, co spać nie dają.

KUPON ZNIŻKOWY Nr. 31

DO TEATRU NARODOWEGO, NOWEGO I LETNIEGO W WARSZAWIE

ważny od 16 do 22 września r. b. włącznie, z wyjątkiem niedziel, sobót, świąt, dni przedświątecznych i premjer.

50%

Niniejszy kupon tygodnika „ŚWIAT" uprawnia do nabycia w kasie jednego z powyższych teatrów, o ile wolnych miejsc starczy, w dniu przedstawienia od godziny 6-ej po południu biletu dla jednej osoby ze zniżką. Jedna osoba ma prawo nabywać nie więcej, jak cztery miejsca ulgowe jednorazowo. Przy cenach popularnych zniżka 50% oblicza się od cen normalnych.

Stefan Krzywoszewski

TEATR

I TOM:
WALKA — GŁUSZEC — KOLOMBINA.
II TOM:
PANIENKA Z DANCINGU — AKTORKI — RUSAŁKA.
III TOM:
NOC SYLWESTROWA — ZMARTWIENIA PANA HAMMELBEINA — EDUKACJA BRONKI.

Cena księgarska 3 tomów zł. 30

Dla prenumeratorów „Świata" uzyskaliśmy zniżkę na zł. 12.

Futra! Futra!
Największy wybór futer karakułowych, łapkowych, źrebakowych, piżmowcowych i wiele innych po cenach bezkonkurencyjnych
Wykonanie pierwszorzędne
Najnowsze modele
poleca
„KAMCZATKA"
W-wa, Marszałkowska 137, tel. 218-94
i Długa 17, tel. 11.89-82

ŚWIAT

POD KIEROWNICTWEM NACZELNEM STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO
WARSZAWA, DNIA 17-go WRZEŚNIA 1932 ROKU
ROK XXVII • NR. 38 • CENA NUMERU 1 ZŁOTY

NIGDY i NIGDZIE!
Niepodobna się obchodzić bez dobrego mydła!
Mydła przetłuszczone hygieniczne
M. MALINOWSKIEGO
nietylko chronią skórę od szkodliwych wpływów zewnętrznych, lecz nadają jej delikatność i elastyczność, oraz zapobiegają jej pękaniu.
Apteka, ul. Nowy Świat 31
Laboratorjum Chem. Farm. Apteki, ul. Chmielna 4

Akuszerka Necka, przyjmuje, przyjezdne, miejscowe, udziela porad.
Wspólna 4—6, tel. 262-91

CZEKOLADA MLECZNA
WEDLA
O WYBITNYM SMAKU MLEKA


NIESTRAWNOŚĆ. OBSTRUKCJĘ. ZGAGĘ
USUWA
SÓL OWOCOWA
KARPOSAL
KARPIŃSKIEGO

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-ROSYJSKIE, wskutek wojny, przewrotów i zasadniczej zmiany ustroju społecznego Rosji, uległy przez czas jakiś zupełnemu zawieszeniu. Długo to jednak trwać nie mogło. Stuletnie współżycie znacznej części Polski z państwem rosyjskiem w jednych granicach politycznych i celnych, wyrobienie sobie stałego i pojemnego rynku rosyjskiego przez przemysł polski, zwłaszcza przez Łódź, a także przyzwyczajenie się Polaków do wielu produktów rosyjskich — skłoniło obie strony do nawiązania ponownego stosunków handlowych. Zanim stało się to w drodze oficjalnej, już odbywał się nielegalny, samorzutny, żywiołowy handel tajemny na granicy. Najlepiej dowodzi to naturalności związków gospodarczych dwóch sąsiednich państw, graniczących ze sobą na olbrzymiej przestrzeni 1400 kilometrów.

Żywy łącznik ekonomiczny między obu krajami stanowią ludzie. Przez drugą połowę wieku XIX-go i początek XX-go Polacy byli pionierami rozwoju gospodarczego Rosji: badali najodleglejsze i najmniej dostępne jej obszary, budowali koleje żelazne, zakładali przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, stawali się nieraz organizatorami całego życia ekonomicznego Rosji. Dziś wielu z tych działaczy, wskutek zmian politycznych, powróciło do kraju; grają oni u nas wybitną rolę w nauce ekonomicznej i życiu gospodarczem; są kierownikami wielkich koncernów wytwórczych lub związków gospodarczych, zajmują katedry uniwersyteckie i wysokie urzędy państwowe, ale nie zapomnieli o pracach młodości, spędzonej w Petersburgu, w Moskwie, Kijowie, czy na Dalekim Wschodzie. Znają Rosję, jej ludy i jej niezgłębione możliwości. Mimo wielkich przemian w strukturze socjalnej i gospodarczej Rosji dzisiejszej, lepiej się w niej orjentują od innych cudzoziemców, nawet od tak zdolnych kupców, jak Niemcy i tak rzutkich przedsiębiorców, jak Amerykanie.

Dzisiaj, gdy podpisanie aktu o wzajemnej nieagresji usunęło zadawnione podejrzenia i obawy, — otwiera się szerokie pole dla wymiany towarów między najbliższymi i najlepiej znającymi się sąsiadami.

Tą kierując się myślą, wydajemy specjalny zeszyt „Świata", poświęcony stosunkom handlowym polsko-sowieckim. Sądzimy, że będzie on przyjęty z ciekawością nietylko przez sfery bezpośrednio zainteresowane, lecz i przez szeroki ogół polski, pragnący znać sprawy państwa, które było nam niegdyś wrogiem i ciemiężycielem, dziś jest tylko sąsiadem — chcemy wierzyć — lojalnym.

REDAKCJA.

W. WAŃKOWICZ,
nacz. wydz. handlu zagran. Min. Przem. i Handlu.

Rzut oka na stosunki handlowe polsko-sowieckie

Rozpatrując sprawę stosunków handlowych polsko-rosyjskich, należy pamiętać, iż podczas, gdy z jednej strony występuje organizm ekonomiczny, oparty na zasadach swobodnego handlu i produkcji, uszczuplanych nieznacznie przez interwencjonizm Państwa, o ile tego wymagają interesy tegoż właśnie handlu i produkcji, traktowane jako całość, to z drugiej strony mamy Państwo nietylko posiadające w pełni monopol handlu zagranicznego, ale ponadto niepodzielnie dzierżące w swem ręku wszystkie środki produkcji i obrotu towarowego.

Jasnem jest przeto, że w tych warunkach nieco inaczej należy traktować zagadnienie międzypaństwowego obrotu towarowego i nieco inaczej interpretować statystyczne dane tego obrotu, niżli by to miało miejsce w wypadku, gdzie chodzi o organizmy ekonomiczne posiadające zasadniczo jednakowy ustrój.

Pierwszą konsekwencją, jaka powstaje z istnienia w Z. S. S. R. monopolu handlu zagranicznego, jest ta, że przywóz sowiecki nie jest wynikiem swobodnie kształtującego się zapotrzebowania rynku rosyjskiego, ale jest określany przez władzę centralną, zależnie od potrzeb bieżącej polityki gospodarczej. Ponieważ polityka ta zmierza do uprzemysłowienia Rosji, więc w rezultacie lwią część przywozu sowieckiego stanowią maszyny i instalacje, na drugiem miejscu stoją surowce przemysłowe, nieprodukowane w kraju lub produkowane w niedostatecznej ilości (kauczuk, bawełna, żelazo), jako też niektóre chemikalja, a na trzeciem — artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, nieprodukowane w kraju (ryż, śledzie, herbata, towary kolonjalne). Wyroby przemysłowe, będące przedmiotem szerokiego spożycia, są wyeliminowane z przywozu. Wskutek tej polityki zakupów, eksporterem do Rosji może być tylko ciężki przemysł, przemysł zaś średni i drobny, stanowiący gros polskiej produkcji, z rynku sowieckiego nie korzysta.

Drugą konsekwencją zmonopolizowania handlu zagranicznego jest możność ze strony Z. S. S. R., jako wielkiego nabywcy, uzyskiwania korzystnych cen i dogodnych warunków kredytowych: przywóz instalacyj i surowców do Z. S. S. R. dokonywa się przeto na kredyt, eksport do Z. S. S. R. zależny jest przedewszystkiem od możności sfinansowania go.

Jeżeli zatem, jak wskazuje poniżej umieszczone zestawienie, obroty towarowe pierwszych 6-ciu miesięcy bieżącego roku zmniejszyły się bardzo znacznie w porównaniu z obrotami za tenże okres lat ubiegłych, to jednak w świetle tego, co powiedzieliśmy, nie należy dopatrywać się zamierania stosunków handlowych polsko-sowieckich, a przeciwnie, dyskontując z jednej strony wpływ kryzysu i biorąc z drugiej — pod uwagę ostatnio zawarte tranzakcje, przewidywać należy poważne bądź co bądź skompensowanie skurczenia się obrotów w pierwszem półroczu b. r. ożywieniem się ich w drugiem półroczu.

Cyfrowo obroty towarowe między Polską i Z. S. S. R. przedstawiają się w sposób następujący:

	Wywóz z Polski	*Przywóz do Polski*
	(w tysiącach	*złotych)*
1928 r.	38.561	39.111
1929 r.	81.075	39.924
1930 r.	128.963	45.780
1931 r.	125.257	36.039
I pół. 1932 r.	8.971	9.458

Uwidocznione powyżej załamanie się wywozu w I półroczu b. r. nastąpiło wskutek wywołanych światowym kryzysem trudności, co jednak nie przeszkadza, aby w drugiem półroczu, jak już zaznaczono, eksport został wznowiony, przyczem podobnie, jak i w poprzednich latach, lwią część tego eksportu stanowi żelazo i cynk.

Tyle po stronie eksportu.

Przechodząc do zagadnienia importu sowieckiego do Polski, przedewszystkiem należy podnieść, iż jest on zgoła innej natury, niż eksport. Odgrywają tu mianowicie rolę nietyle różnice ustrojowe i kwestje finansowe, ile podobieństwo struktury gospodarczej, oba bowiem państwa mają charakter rolniczo-przemysłowy i są eksporterami artykułów rolniczo-hodowlanych, co zwęża płaszczyznę wzajemnej wymiany. W dziedzinie surowców, potrzebnych naszemu przemysłowi, Z. S. S. R. nie zawsze posiada je w ilości, pozwalającej na eksport (np. bawełna), surowce zaś takie, jak wysokoprocentowe rudy żelazne i manganowe, wyższe gatunki lnu, nasiona oleiste i niektóre artykuły spożywcze, mają rynek zbytu w Polsce albo ograniczony przez konjunkturę, albo również niezawsze mogą być z Z.S.S.R. wywiezione. Działają tu czynniki, mające dotychczas charakter stały, to też rozmiary importu sowieckiego do Polski wahają się bardzo nieznacznie, w przeciwieństwie do eksportu, który jest uzależniony od stanu międzynarodowego rynku finansowego.

Dodatnim czynnikiem w rozwoju wzajemnej wymiany towarowej o charakterze stałym jest bliskość geograficzna obu krajów, która stwarza obustronne ułatwienia dla wywozu ciężkich surowców i półfabrykatów. Okoliczność ta, łącznie z panującemi w obu krajach tendencjami do uprzemysłowienia, a więc ochrony własnej wytwórczości przemysłowej, wydaje się wskazywać na to, iż kierunek rozwoju polsko-sowieckiej wymiany towarowej w najbliższych latach wyrazi się głównie w zakresie półfabrykatów i surowców, podczas gdy wyroby gotowe będą odgrywały rolę uzupełniającą. Ogólny wzrost obrotów, rzecz jasna, będzie uzależniony zarówno od poprawy światowej konjunktury gospodarczej, jak też w wielkiej mierze od rozwoju produkcji surowców w Z. S. S. R., która to produkcja w czasie obecnym nie wystarcza w szeregu wypadków nawet na potrzeby wewnętrznego rynku sowieckiego.

Wreszcie należy nadmienić, że szczere dążenie Polski do normalizowania swych stosunków z Z. S. S. R. bezsprzecznie wywiera wpływ dodatni na rozwój ekonomicznych stosunków pomiędzy temi dwoma krajami i sprzyja przezwyciężeniu trudności i przeszkód, które wyłaniają się w dziedzinie wzajemnej wymiany towarowej.



Mauzoleum Lenina na Krasnym placu. Tuż obok główna wieża Kremlu

J. K. ABEL,
przed. handl. Z. S. R. R. w Polsce.

Stosunki handlowo - ekonomiczne między Z. S. R. R. i Polską

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich znajduje się obecnie na rubieży dwóch okresów swego rozwoju gospodarczego — w stadjum wykańczania pierwszego planu pięcioletniego socjalistycznej przebudowy gospodarstwa narodowego i zarazem przechodzenia do nowego drugiego planu pięcioletniego. W związku z tem szczególnie ważnem staje się pewne podsumowanie pracy, dokonanej w Polsce i ustalenie, jak układają się perspektywy stosunków handlowo - ekonomicznych dla obydwu krajów.

Cyfry poniższe dają obraz tych stosunków w okresie pierwszego planu pięcioletniego:

OBROTY ROCZNE

(Według polskich danych oficjalnych, w tys. zł.).

Rok	Obrót ogólny	Import ZSRR z Polski	Eksport ZSRR do Polski	Saldo czynne na korzyść Polski
1929	121.000	81.076	39.924	41.152
1930	174.744	128.963	45.781	83.182
1931	161.295	125.257	36.038	89.219
Razem	457.039	335.296	121.743	213.553

Z powyższych danych wynika, że Polska posiadała w ciągu tych trzech lat znaczne saldo czynne (213.553.000 zł.).

Również i w dziedzinie przywozu do Z. S. R. R. osiągnięty został znaczny postęp. Zamówienia Z. S. R. R. w latach 1930 i 1931 zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1929 o przeszło 60%.

Specjalnie ważne znaczenie posiadają zamówienia Z. S. R. R. dla niektórych gałęzi przemysłu polskiego, w szczególności dla hutnictwa. Jeśli weźmiemy pod uwagę zamówienia, wydane w 1931 roku, to zobaczymy, że ciężar gatunkowy Z. S. R. R. w polskim eksporcie wynosił:

dla metali i wyrobów metalowych	45,5%
dla maszyn, aparatów i obrabiarek	15,4%
dla zwierząt (trzoda chlewna) .	1,37%
i t. d.	

Zamówienia Z. S. R. R. stanowią 7% całego eksportu Polski, podczas, gdy wywóz z Z. S. R. R. do Polski dochodzi zaledwie do 2,4% całego importu Polski. Niemniej ważne znaczenie posiadają dla Polski przewozy kolejowe przy wymianie towarowej ze Związkiem Radzieckim i tranzyt ładunków radzieckich przez Polskę, o czem świadczą dane następujące:

ROCZNY PRZEWÓZ TOWARÓW

(Włącznie z importem do Z. S. R. R., eksportem do Polski i tranzytem).

Rok 1929 . . .	657.841	tonn
„ 1930 . . .	1.428.973	„
„ 1931 . . .	2.044.817	„
Razem .	4.131.231	tonn

Cyfry powyższe ujawniają wyjątkowy wzrost radzieckich przewozów kolejowych, przypadających na Polskę, oraz rozwój handlu zagranicznego Z. S. R. R. W roku 1931 przewozy kolejowe zwiększyły się w porównaniu z r. 1929 przeszło trzykrotnie. Ponadto przeszło połowę całej sumy przewozów (2.569.122 tonn na 4.131.231 t.) stanowią przewozy tranzytowe, a są to przewozy na odległości, wahające się od 652 do 1077 kilometrów przez terytorjum Polski. Tak wielkie odległości przy przewozach tranzytowych są bezsprzecznie w najwyższym stopniu korzystne dla polskich kolei żelaznych. Należy podkreślić, że całkowita suma czystego dochodu Z. S. R. R., otrzymanego ze sprzedaży towarów w Polsce, wynosi znacznie mniej niż wydatki na przewóz towarów radzieckich kolejami polskiemi (według danych za rok 1931).

Wreszcie faktem o niemniejszej doniosłości jest dla polskich sfer gospodarczych punktualność płatnicza za Z. S. R. R.

Praktyka uczy, że zawsze pewien odsetek strat wynika z powodu nieotrzymania wszystkich należności. Odsetek ten szczególnie mocno wzrasta w okresie kryzysu. Tak np. w okresie 1929 — 1932 roku straciliśmy przy swych operacjach eksportowych w Polsce z powodu nieotrzymania należnych spłat około 6 miljonów złotych.

Co otrzymał Związek Radziecki wzamian i w czem jest najbardziej zainteresowany?

Jak to już zaznaczyliśmy powyżej, udział Z. S. R. R. w przywozie polskim jest bezwzględnie niedostateczny i nie odpowiada w najmniejszym stopniu ani interesom Polski, ani Z. S. R. R. Zarówno chłonność rynku polskiego, jak i możliwości wytwórcze Z. S. R. R. są bez porównania większe od udziału Z. S. R. R. w wymianie towarowej Polski.

Udział wywozu Z. S. R. R. do Polski według poszczególnych towarów przedstawia się, jak następuje:

tytoń	— 6,7%	całego przywozu Polski
futra	— 9%	„ „ „
skóry surowe	—10%	„ „ „
gumelastyka	—15%	ogólnego obrotu „
nici	—10%	„ „ „ itd.

Cyfry powyższe ponownie przemawiają za koniecznością zwiększenia wywozu Z. S. R. R. do Polski, tembardziej, że wielkość zamówień Z. S. R. R. w Polsce zależy od rozwoju jego eksportu. Ponieważ Z. S. R. R. musi bilansować swe wzrastające potrzeby importowe z odpowiednim wzrostem eksportu, *przeto eksport radziecki był i pozostaje nadal fundamentem, na którym będzie budowany import radziecki.*

Niestety, w r. 1932 trudności, hamujące wzmożenie wymiany towarowej między Z. S. R. R. i Polską, jeszcze się bardziej zwiększyły, tak np. w ciągu pierwszego półrocza r. b. nastąpił znaczny spadek sprzedaży eksportowanych przez nas towarów, dochodzący do 56,62% w operacjach Przedstawicielstwa Handlowego i 72,0% w operacjach Sowpoltorgu w porównaniu z pierwszem półroczem 1931 roku. Spadek ten pozostaje w związku przyczynowym z nienormalnem ograniczaniem zapotrzebowania na przywóz towarów radzieckich (nieudzielanie kontyngentów Zw. Radz.) oraz z niewyjaśnioną sytuacją zamówień importowych Z. S. R. R. w Polsce (nie została rozwiązana kwestja finansowania tych zamówień). W dziedzinie importu i eksportu radzieckiego, trudności te wypływają również z niemocy finansowej niektórych firm polskich, w wyniku której firmy te w całym szeregu wypadków nie są w możności oferowania Z. S. R. R. takich cen i warunków kredytowych, jakie Z. S. R. R. może otrzymać bez trudu w innych krajach. Odbija się to również niewątpliwie na rozwoju

Widok nowej Moskwy



GMACHY MIESZKALNE WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH NA ZAMOSKWORZECZU

całego obrotu towarowego między Z. S. R. R. i Polską. W związku z tem szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju przywozu i wywozu Z. S. R. R. do Polski posiada kwestja stosunków wzajemnych z bankowością polską, która nie uwzględnia w należytej mierze wymagań tego rozwoju. Jest to szczególnie dotkliwe dla Z. S. R. R., ponieważ banki polskie nie biorą żadnego niemal udziału w finansowaniu polskiego przywozu z Z. S. R. R. Winniśmy dążyć na przyszłość do umocnienia i rozszerzenia stosunków wzajemnych między Przedstawicielstwem Handlowem, bankami radzieckiemi i bankami polskiemi.

Uważamy ponadto za konieczne zwrócenie uwagi na cały szereg innych jeszcze przyczyn, które stwarzały nieraz poważne przeszkody i trudności dla Z. S. R. R. na rynku polskim.

Przedewszystkiem niepodobna sobie wytłomaczyć, dlaczego Związkowi Radzieckiemu, któremu gospodarstwo narodowe Polski zawdzięcza cały szereg korzyści i który niemal że wcale nie konkuruje przez swój eksport na rynki polskie z produkcją krajową, stwarza się w Polsce warunki gorsze, niż innym krajom.

Związek Radziecki udziela w Polsce swych zamówień importowych na takich samych warunkach, jak i w innych krajach, Polska natomiast znacznie podwyższyła stawki celne na wszystkie najważniejsze artykuły eksportu Z. S. R. R., przyczem podwyższenie to przedewszystkiem dotknęło Z. S. R. R., ponieważ szereg innych krajów otrzymał od Polski znaczne ulgi. Okoliczność ta stworzyła dla całego szeregu towarów Z. S. R. R. niepomyślną pod względem konkurencji sytuację na rynku polskim.

W takiej samej sytuacji znajduje się Z. S. R. R. pod względem transportu towarów. Weźmy dla przykładu bezpośrednią taryfę kolejową z 1929 roku. Tak skomplikowanego układu taryf, jak w komunikacji ze Związkiem Radzieckim, niema w komunikacji przez żadną inną granicę Polski i z żadnym innym krajem. Układ taki istnieje tylko dla Z. S. R. R. we wszystkich kierunkach, co powoduje nietylko nadmierne opłaty przewozowe za niewielkie odległości (od słupa pogranicznego do pogranicznej stacji kolejowej), jak np. za 15 klm. od st. Stołpce i 36 klm. od Zdołbunowa do granicy Z. S. R. R., lecz stwarza także warunki absolutnie uniemożliwiające operacje handlowe.

Istnienie wspomnianej skombinowanej taryfy odbija się szczególnie silnie na przewozach tranzytowych. Obowiązująca taryfa bezpośrednia, mimo ogromnej zniżki kosztów frachtu morskiego, uległa w okresie od 1929 roku do chwili obecnej znacznemu podwyższeniu, a mianowicie: na papierówkę o 47%, na deski, podkłady i okrąglaki o 34%, na cegłę szamotową — 150%, mezdrę suchą — 345%, wilgotną — 245%, superfosfat — 122%, węgiel drzewny — 42%, pestki dyni — 34%, jabłka — 45%, szmaty — 120%, rudę — 25%, antracyt — 236% i t. d.

Prócz podwyższenia zasadniczych stawek taryfy kolejowej mamy jeszcze do czynienia z wygórowanemi najróżnorodniejszemi dodatkowemi opłatami kolejowemi tak zwanych Ajencyj Celnych, stanowiącemi nie mniej, niż 10% taryfy.

Musimy więc stwierdzić, że w okresie pierwszego planu pięcioletniego — 1929/32 r. — stosunki między Z. S. R. R. i Polską, przy uwzględnieniu wyżej wymienionych przeszkód, cechuje słaby rozwój stosunków handlowych i względnie wysoki stopień korzystania polskich kolei żelaznych z przewozu ładunków radzieckich wobec znikomego stopnia rozwoju innych form stosunków gospodarczych.

Tymczasem jednak perspektywy i znaczenie Z. S. R. R. dla polskiego handlu zagranicznego są niewątpliwie bez porównania większe. Miarą tego znaczenia jest przedewszystkiem szybki rozwój sił wytwórczych Związku Radzieckiego, który w 1931 roku zwiększył swą produkcję przemysłową czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1913-m i zajmuje już w roku bieżącym drugie miejsce w produkcji światowej. Inwestycje kapitałów w gospodarstwie Z. S. R. R. wyniosły w pierwszym planie pięcioletnim około 60 miljardów rubli, zaś w drugim planie pięcioletnim wyniosą nie mniej niż 150 miljardów rubli. Cyfry te wymownie charakteryzują dalszy kolosalny wzrost sił wytwórczych Z. S. R. R. Nie wynika stąd bynajmniej, by gospodarstwo Związku Radzieckiego, osiągając szereg sukcesów na drodze uniezależniania się od zagranicy, miało kurczyć swój przywóz. Przeciwnie, w miarę wzrastania potęgi gospodarczej Związku, potrzeby jego będą rosły, co najzupełniej gwarantuje dalsze zwiększanie się absolutnych cyfr radzieckiego handlu zagranicznego przy stosunkowem zmniejszaniu się roli handlu zagranicznego w porównaniu z własną produkcją w Z. S. R. R. Podstawowe zadania drugiej piatiletki — wykończenie przebudowy całego gospodarstwa narodowego, stworzenie nowej bazy technicznej dla wszystkich jego gałęzi, dokończenie kolektywizacji rolnictwa oraz dwu-trzykrotne podniesienie stopy życiowej ludności — wszystko to automatycznie zwiększa konsumcję Z. S. R. R. i daje możność rozszerzenia stosunków handlowo-gospodarczych z zagranicą i w szczególności z Polską.

POD WŁADZTWEM TECHNIKI!

(Obrazki z Rosji Sowieckiej)

SZKOŁA.

Mała, 12-letnia Tamara, uczenica 5-ej klasy 23-ej „Jedinoj trudowoj szkoły" w Leningradzie, prosiła mnie o poprawienie zadań arytmetycznych, oraz o przesłuchanie z „Obszczestwowiedienja". Wzamian Tamara ma mi opowiedzieć, jak to dnia poprzedniego, w roli przewodniczącej grupy szkolnej, chodziła z komisją kontrolującą do fabryki „Zorza Października", nad którą wspomniana szkoła ma „szefostwo". Czasu mamy mało, gdyż już jest dość późno, a z samego rana dnia następnego Tamara ma zbiórkę szkolną, aby jechać za miasto, gdzie „pionierzy" mają zbierać kapustę z pól podmiejskiego jarzynowego „kołchozu", którego wielu członków ulotniło się, nie doczekawszy zbioru.

Klasa Tamary podzielona jest na grupy, po 6-ciu „szkolników", dzieci zaś każdej grupy stanowią jakby mały kolektyw, który razem się uczy, razem zdaje, dostaje jeden oficjalny stopień za naukę i razem przechodzi do następnej klasy. Ponieważ Tamara i jej rówieśnik Sieroża najlepiej się uczą indywidualnie, dostają same „ud" (zadawalniająco), muszą więc starać się, aby wiedzę, ktora im łatwo przychodzi, wbić w głowy pozostałej czwórki, tak, aby razem całym kolektywem przejść do wyższej klasy.

Z arytmetyką poszło łatwo, dziewczynka rozumie dobrze procenty, potrzebne do obliczenia „braku" przy produkcji fabrycznej lub wydajności pracy maszyny. Gorzej z „obszczestwoznawstwem", gdyż dwunastoletniej osobie trudno zrozumieć, iż największym błędem komuny paryskiej było to, iż jej wodzowie odrazu nie znacjonalizowali banków.

Po ukończeniu tej dorywczej korepetycji Tamara opowiada mi o wycieczce do „podszefników" w „Zorzy Października". Otóż za warsztatem mechanicznym znaleźli szkolnicy ogromny zwał „utilsyrja" (metalowych odpadków), wskutek czego zrobili wymówkę miejscowej komsomolskiej jaczejce. Przecież w gazetach, w kinie i na plakatach dawno piszą, i każde dziecko wie o tem, iż „Czerwony Wyborżec" skasował trzecią zmianę z powodu braku metalu, a tu cała góra jego rdzewieje od lat. Skandal! A co na to „partkolektyw", co cały „trójkąt fabryczny"? Najbliższa „Ścienna gazeta" odpowiednio ich wyśmieje. Zadaniem „szefów" jest nietylko pomoc, ale i wytykanie win „podszefnikom".

W kotłowni pionierzy dowiedzieli się od palaczy, iż spala się więcej węgla, niż dawniej, kondensator przepuszcza sporo pary odpracowanej, a inżynier tego działu, typowy biurokrata o podejrzanem obliczu klasowem, nie stara się o poprawę sytuacji. W ślusarni jedna z tokarek stoi. Tokarz Fiodorow nie przyszedł na robotę, „zapił" widocznie wczoraj. Na tablicy nad jego warsztatem wypisano kredą, dużemi literami: „progulszczyk", aby miał wstyd, a inni przestrogę!

I wiele jeszcze ważnych niedopatrzeń zauważyli pionierzy. Wszystko to ulegnie opracowaniu (pierierabotkie), podane zostanie do wiadomości całej szkoły — „szefa", a specjalni delegaci szkolni porozumieją się z różnemi władzami „podszefnej fabryki" co do naprawy zła.

Dzieci, gdy podrosną, pójdą do „Wtuzów" (wyższy techniczny zakład naukowy), czy choćby tylko „Rabfaków" (Robotniczych Fakultetów) i zaczną studjować technikę na serjo; będą miały już przygotowanie praktyczne, dotyczące stosunków i pracy fabrycznej.

FABRYKA.

W r. 1930 prowadzono usilną propagandę mycia zębów, nie było jednak dobrych szczoteczek do zębów. Pojedyńczy „kustari" (chałupnicy) umocowywali wprawdzie szczecinę na drewnianych pałeczkach i obywatele używali tych aparatów do codziennej hygjeny jamy ustnej, po tygodniu jednak użycia taka szczoteczka liniała, jak zając w lecie. Aż tu w r. 1931 sprowadzono najnowsze niemieckie maszyny i zaczęto produkować pierwsze sowieckie szczoteczki z Ochteńskiego celuloidu i eksportowej szczeciny.

Przychodzili robotnicy z innych „cechów" fabryki i dziwili się „chytrej" niemieckiej maszynie, która jednocześnie dziurkuje odcinek celluloidu, wbija pęczki szczeciny i umocowuje je. Nic dodać ani ująć nie można, wszystko idzie mechanicznie.

„Nowy człowiek" w związku sowieckim wie, że najwyższym ideałem winno być wspinanie się na szczyty techniki. Np. idealną techniczną rzeźnię winien by stanowić żelbetowy budynek do którego „konwojerem" wjeżdżałyby świnie, a z drugiej paroma „konwojerami" wyjeżdżały kiełbasy, klej kostny, konserwy i płyty gramofonowe z melodjami rozseparowanych i dobranych harmonijnie dźwięków, wyeliminowanych z chaosu ryku zarzynanych świń. Tego niema nawet u Armoor'a w Chicago, lecz my ich przegonimy napewno!

O ile wspomniana maszyna — „nabijaczka szczoteczkowa" była technicznie „non plus ultra", o tyle najnowszy model frezarki szczoteczek wymagał jeszcze sporo zachodu rąk ludzkich. Posypały się też wynalazki, ulepszające frezarkę niemiecką. Inżynier rosyjski będzie musiał przejrzeć wszystkie projekty i dać fachową ich krytykę. Inaczej, — byłoby to uznane za hamowanie wynalazczości robotniczej (zażim raboczej izobretatielnosti). Czy frezarkę już ulepszono — nie wiem.

Przesada, naturalnie, nie jest wskazaną, a jednak robotnik, który stoi latami przy warsztacie, może niejedno ulepszyć. Nie znam ilości i jakości patentów sowieckich, sądząc jednak z ogromnej wagi, jaką się do wynalazczości robotniczej w Z. S. S. R. przywiązuje i jak ją popiera, myślę, iż powinna ona wzrastać. Ogłaszanie publiczne (oprócz nagród) nazwisk drobnych nawet ulepszeń dopinguje wynalazców. La gloire oblige!

KINO.

Siedzę w poczekalni kina „Titan" na rogu Prospektów, 5 Października (Newskij) i Nachimsona (Władimirskij). Dokoła przy stolikach grają w szachy i czytają książki, które kino wypożycza bezpłatnie, aby skrócić czas oczekiwania na program. Dają „Strach" p/g powieści Stefana Zweiga. Typowy film burżuazyjny (niemiecki) — szantaż i zdrada małżeńska. Na dodatek, jak zwykle, film z frontu „piatiletki przemysłowej". Widzimy, jak na słonej pustyni wielbłądy wiozą wodę, szyny i podkłady. Całe serje wybuchów dynamitu torują drogę wśród skał i gór, a na Irtyszu buduje się olbrzymi most. W przeciągu roku ukończono około 1.200 klm. kolei „Turk-Sib". Dzicy koczownicy, którzy rok temu przepędzali tędy owce, patrzą zdumieni na stalowe węże szyn i na ogromnego smoka ognistego, mknącego po nich w przestrzeń. Marks jest wielki, a Lenin jego prorok! Głośnik się odzywa! Towarzysz Kujbyszew tłumaczy, jak wielkiego dokonano dzieła i że w tempie pracy prześcignięto Amerykę. Teraz już bez przeszkód nietylko tanie zboże syberyjskie, ale i pułki czerwonych strzelców syberyjskich mogą być w dwa dni dostarczone do Alma Ata (Wiernyj) nad indyjską granicę.

Jak nikłemi i nic nie znaczącemi wydają się przeżycia psychologiczne bogatej damy w Berlinie, widziane na filmie burżuazyjnym, wobec tej gigantycznej pracy! Mało ciekawy pozornie film sowiecki większe zrobił wrażenie, niż dramat Zweiga. Widać to z twarzy słuchaczy.

Budowa Turk-Sibu, praca w kopalniach „Donbasu", wysokie piece Magnitogorska, czy nawet wykresy i statystyka, odpowiednio i artystycznie podane, pasjonują widza. Myślę, iż postępy budowy naszej magistrali węglowej, portu Gdyni, czy nawet wykresy naszej produkcji i eksportu i u nas mogłyby zająć wielu. W Z. S. S. R. kino jest dostępną dla 160.000.000 ludzi politechniką.

W Rosji śmiało zrywa się z rutyną, a pozatem wszystko odznacza się masowością. Politechnizacja całego narodu, wszelkiemi sposobami, jest jednym z przykładów.

Inż. T. Błeszyński

LUDWIK DAROWSKI

„Polros" i „Sowpoltorg"

Poważna część naszego handlu z Sowietami odbywa się przy udziale Polskiego Towarzystwa Handlu z Rosją „Polros".

Towarzystwo „Polros" zostało zorganizowane i początkowo prowadzone przez grupę przemysłowców polskich, następnie jednak większość udziałów przeszła w posiadanie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Towarzystwo to przed siedmiu laty zawarło z Rządem Sowietów umowę, na mocy której powołane zostało do życia mieszane Towarzystwo Akcyjne pod nazwą „Sowiecko-Polskie Handlowe Towarzystwo Akcyjne „Sowpoltorg". — Stronę polską w tem Towarzystwie reprezentuje wyżej wymienione Towarzystwo „Polros", stronę sowiecką natomiast — Rząd Sowiecki, w osobie Ludowego Komisarjatu Handlu Wewnętrznego i Zewnętrznego Z. S. R. R.

Celem Towarzystwa „Sowpoltorg" jest:

1) eksport z Sowietów różnych towarów i surowców,

2) import z Polski do Sowietów wszelkiego rodzaju towarów, dozwolonych do wwozu, jak instalacyj dla przemysłu, maszyn i narzędzi rolniczych, chemikalij, tkanin, nasion i innych niezbędnych dla wewnętrznego rynku Sowietów towarów.

Oryginalność jednak tej umowy polsko-sowieckiej polegą na tem, że strona polska prócz kredytów towarowych na import z Polski do Sowietów udziela jeszcze Towarzystwu „Sowpoltorg" znacznego kredytu finansowego. Tego rodzaju koncesji finansowej Sowiety nie uzyskały w żadnem innem państwie.

Niezależnie od okazywanej w ten sposób „Sowpoltorgowi" pomocy finansowej, strona polska bierze wybitny udział w ulokowaniu na rynku polskim sowieckich towarów. Udział ten jest tem znaczniejszy, że właśnie strona polska zna swój rynek i możliwości zbytu. — Z drugiej zaś strony Towarzystwo „Polros" finansuje ten zbyt towarów sowieckich w Polsce przez umożliwianie dyskonta weksli, pochodzących z tych tranzakcji w bankach polskich.

Obroty przedstawiają się następująco:

za czas istnienia „Sowpoltorgu" (1926 r.) do dnia 1 stycznia 1932 r. wwieziono do Polski różnych towarów sowieckich na sumę około Zł. 22.000.000.—. Głównemi artykułami wwozu były: szmaty, kalosze, nici, medykamenty, trawy lecznicze, skóry, magnezyty i inne.

Wywieziono z Polski do Sowietów na sumę przeszło Zł. 66.000.000. —. Składały się na to: cynk, ołów, węgiel, przędza, manufaktura, superfosfat armatura, obrabiarki i inne.



POMNIK PRACY

W ostatnich czasach Sowiety zainteresowały się naszemi parowozami i wagonami oraz innym materjałem kolejowym, co ma duże znaczenie dla naszego przemysłu przeróbczego.

Słabą stroną stosunków tych jest to, że o ile umowa pierwotna założycielska była zawarta na okres 5-cio letni, to już od 2-ch lat przedłuża się umowę dalszego istnienia „Sowpoltorgu" tylko na okres jednoroczny. Odbija się to na stosunkach wzajemnych, ponieważ przybierają one formę tymczasowości.

MECHANIZACJA ROLNICTWA ROSYJSKIEGO: TRAKTORY PRZY PRACY

LEON PERL,
dyrek. Stow. Przedstaw. Handl. w Warszawie.

RYNEK ROSYJSKI

jako teren pracy dla polskich przedstawicieli handlowych

Rosja Sowiecka, jako rynek handlowy, jest naturalnym terenem zainteresowania przedstawicieli handlowych. Byli oni przed wojną ruchliwym czynnikiem polskiego eksportu i docierali z wytworami polskich fabryk do najdalszych zakątków Rosji. Znają ją też doskonale, znają psychologję rosyjskiego odbiorcy, jego upodobania i wymagania.

Jakkolwiek wiele w tej dziedzinie obecnie zmieniło się, to jednak handel z Rosją Sowiecką daje, pomimo istniejących pewnych trudności, duże pole do inicjatywy indywidualnej. Ruchliwy, przedsiębiorczy przedstawiciel handlowy w wielu wypadkach mógłby wskazać swemu domowi możliwości zbytu do Sowietów i przyczynić się do nawiązania stosunków z wchodzącymi w grę odbiorcami.

Z tych względów z wielkiem zainteresowaniem obserwujemy rozwój stosunków handlowych polsko-sowieckich, widząc w nich poważne możliwości dla zatrudnienia przedstawicieli handlowych z istotną korzyścią dla naszego przemysłu.

Główną przeszkodą w organizacji handlu polsko-sowieckiego jest, jak wiadomo, sprawa kredytów. Jednak w pewnej mierze przezwyciężenie tej przeszkody byłoby możliwe przez organizację handlu wymiennego z Z. S. S. R. Oczywiście nasuwa tu się zagadnienie, w jakim stopniu tego rodzaju wymiana handlowa byłaby w interesie Polski. Trudno zaprzeczyć, że pod tym względem istnieją jeszcze pewne niewyzyskane możliwości, naprzykład mógłby być zwiększony przywóz bawełny, której Polska zakupiła w Z. S. S. R. zaledwie 36 ton wartości 112 tysięcy złotych. Niezrozumiałe jest, dlaczego przywóz bawełny jest tak nikły, kiedy np. wartość przywozu nici sowieckich w roku ubiegłym przewyższyła miljon złotych i stanowiła około 87 ton. Nie możemy tu rozważać możliwości zwiększenia przywozu tytuniu, rud metalowych, futer niewyrobionych i wyprawionych, produktów spożywczych, jak np. ryb i t. d. Obecna konjunktura nie sprzyja zwiększeniu tego przywozu.

Import sowiecki jest przedewszystkiem importem produkcyjnym, t. j. sprowadza się do przywozu metali, maszyn i ich części. Zapotrzebowanie sowieckie w znacznym stopniu pokrywają obecnie Niemcy, o ile chodzi o rozbudowę ciężkiego przemysłu, maszyny zaś dla przemysłu włókienniczego, zresztą nabywane w niewielkiej ilości, dostarcza W. Brytanja.

Zróżniczkowany przemysł metalowo-maszynowy Polski mógłby w dużej mierze pokryć zapotrzebowania sowieckie w tej dziedzinie.

Dla polskiego przemysłu istnieją szanse zawarcia dużych tranzakcyj, zwłaszcza dostaw parowozów, wagonów, szyn zarówno dla kolei żelaznych, jak i dla tramwajów, kolejek dojazdowych, kopalnianych i t. d.

Tak samo przemysł polski mógłby dostarczyć wszelkiego rodzaju odlewów żeliwnych i stalowych, surowych i obrobionych, metale półszlachetne i stopy specjalne, stal narzędziową, maszyny do obróbki metali i t. d. Produkcja sowiecka jest pod tym względem zupełnie niewystarczająca i w bardzo niskim gatunku, tak że wciąż jeszcze istnieje potrzeba zakupów zagranicą, — zaspakajana w zależności od posiadanej waluty.

Niewyzyskana jest zupełnie możliwość zbytu w S. Z. Z. R. maszyn surowych, silników spalinowych, motorów elektrycznych polskich. Tu na rynku sowieckim panują niepodzielnie Niemcy, chociaż np. polski przemysł elektrotechniczny mógłby znaleźć pewien zbyt (przewodniki, kable, izolatory, druty telefoniczne i telegraficzne, baterje akumulatorowe wszelkich typów i wielkości, między niemi baterje do radjotelefonów i radjotelegrafów). Przemysł polski nie bierze również udziału w rozbudowie sowieckiego górnictwa, mimo iż istnieją w Polsce fabryki maszyn górniczych i hutniczych, wózków wydobywawczych, dźwigów i żórawi, rur spawanych i t. d. Produkcja rur np. nietylko dla wielkich rurociągów naftowych, ale i dla wszelkiego użytku jest w Z. S. S. R. bardzo niedostateczna i pokrywa czwartą, a conajwyżej trzecią część zapotrzebowania, to też zakupy rur dla kanalizacji, dla gazociągów i wodociągów, dokonywane przez rząd sowiecki zagranicą, są bardzo znaczne i wydaje się niesłuszne, że w tej dziedzinie fabryki polskie nie podjęły rywalizacji z produkcją innych krajów, a zwłaszcza Niemiec.



Na zakończenie warto zwrócić uwagę na to, że w związku ze zmianą kursu polityki gospodarczej od maja 1932 r. możliwa jest rozbudowa w większym stopniu, niż dotychczas, przemysłu dóbr spożywczych, a w pierwszym rzędzie przemysłu włókienniczego. Tu coprawda zastąpienie tak rozwiniętego przemysłu angielskiego byłoby trudne, jednak i pod tym względem istnieje pewien rynek zbytu dla polskich fabryk maszyn włókienniczych oraz wszelkich maszyn pomocniczych i przygotowawczych.

Polski przemysł maszynowo-metalowy mógłby również wziąć większy, niż dotychczas, udział w rozbudowie młynów, cukrowni i gorzelni sowieckich. Rosja sowiecka rozpoczęła budowę przeszło 20 cukrowni, która będzie w ciągu lat najbliższych zakończona. Rozbudowa i mechanizacja tartaków jest dla rządu sowieckiego sprawą niezmiernie pilną, co również dla polskich fabryk budowy maszyn może mieć znaczenie.

Również i wielka dziedzina konfekcji towarów codziennego użytku, wobec wielkiego ich braku w Sowietach, mogłaby być wdzięcznym terenem ekspansji przemysłu polskiego. Zdaje się dojrzewać moment, że Sowiety będą musiały otworzyć dla tych towarów swój rynek. Zadaniem naszych przedstawicieli handlowych jest moment ten czujnie obserwować i nie dać wyprzedzić się przedstawicielom handlowym niemieckim, lub czechosłowackim, którzy, jak wiadomo, odznaczają się dużą ruchliwością. Znajomość rynku rosyjskiego, jaką posiadają nasi przedstawiciele handlowi, powinna im ułatwić to zadanie, a nastręczające się trudności nie powinny ich zrażać w dążeniu do przyczynienia się do ożywienia stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Inż. STEFAN JABŁOŃSKI,
dyrek. Izby Handl. Polski i Z. S. R. R.

Charakter handlu Polski z Z. S. R. R.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie datują się już od lat blizko dziesięciu. Początkowo w bardzo nikłej formie, stopniowo coraz większe przybierały rozmiary.

Następujące cyfry podają roczne sumy wywozu i przywozu:

W porównaniu z 1924 r. sumy wywozu z Polski do Rosji wzrosły przeszło dziesięciokrotnie, przywozu zaś z Rosji — prawie ośmiokrotnie, dając znaczną nadwyżkę eksportu nad importem na korzyść Polski.

Zaznaczyć jednak należy, że eksport polski do Z. S. S. R. posiada charakter bardzo jednostronny i składa się prawie wyłącznie z żelaza i wyrobów hutniczych:

W 1930 roku ogółem wywóz do Z. S. S. R. wynosił 128.963.000, w tem żelaza — 117.302.000 zł., w 1931 roku ogółem wywóz do Z. S. S. R. wynosił 125.256.000, w tem żelaza — 116.860.000 zł., czyli, że wszystkie inne pozycje wywozu np. 1931 r. zamykały się cyfrą zaledwie *8.397.000 zł.*, z czego przypada na: trzodę chlewną 1.203.000 zł., na węgiel kamienny 2.380.000, na maszyny i aparaty 3.180.000.

Jasnem więc jest, że ze względu na to, iż eksport polski do Sowietów ogranicza się prawie wyłącznie do żelaza i wyrobów hutniczych, dążeniem polskich sfer gospodarczych winno być rozszerzenie i powiększenie nomenklatury wywożonych towarów.

Co się tyczy przywozu z Z. S. S. R., to wprawdzie jest on ilościowo mniejszy, posiada jednak wielką różnorodność importowanych produktów. W 1931 roku ogółem przywóz z Z. S. S. R. wynosił 36.037.000 zł., w tem rudy żelazne i manganowe 10.560.000 zł., ryby (wyłącznie mrożone sandacze i liny) 5.500.000, skóry i futra 4.530.000, wyroby gumowe (kalosze) 2.510.000, materjały drzewne 2.086.000, tytoń surowy 2.008.000, chemikalja 1.948.000, szmaty do wyrobu papieru 1.382.000, nici na szpulkach 1.056.000, makuchy 918.000 zł.

Jak widać z powyższych danych, różnorodność nomenklatury importowanych z Z. S. S. R. towarów jest dość znaczna i przewyższa pod tym względem polski wywóz do Sowietów.

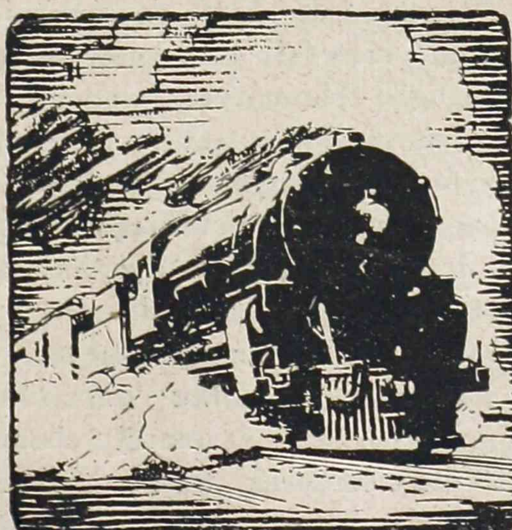
Rok 1932 należy rozpatrywać zupełnie oddzielnie. Pomyślnie rozwijające się aż do 1931 r. włącznie stosunki handlowe Polski i Sowietów uległy gwałtownemu zahamowaniu. Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy w pierwszym rzędzie w ogólnym kryzysie, jakim dotknięte zostało nasze życie gospodarcze. Zmniejszenie się konsumpcji na naszym rynku wewnętrznym ograniczyło przywóz z Z. S. S. R., a wskutek niemożności udzielania dłuższych kredytów wekslowych, jakich Z. S. S. R. żąda dla swych zamówień, zmniejszył się nasz wywóz do Sowietów.

Obroty handlowe polsko-sowieckie w I-em półroczu 1932 r. zamykają się w cyfrach następujących:

Przywóz	*Wywóz*	*Saldo*
9.459.000 zł.	7.262.000 zł.	— 2.197.000 zł.

Z tych cyfr jasno wynika, jakiem niebezpieczeństwem jest jednostronność polskiego eksportu. Bilans handlowy z Z. S. S. R., tak wybitnie dodatni w latach poprzednich, z chwilą, gdy ustały obroty żelazem i wyrobami hutniczemi, stał się odrazu ujemny.

Należy mieć jednak nadzieję, że w związku z zawarciem paktu o nieagresji nastąpi również zbliżenie ekonomiczne i obroty handlowe wogóle wzrosną, dając obu państwom możność wzajemnego zaspokojenia swoich potrzeb zarówno eksportowych, jak i importowych, wobec tego, że samo położenie geograficzne obu krajów i wzajemna znajomość rynków muszą prowadzić do blizkich i na szeroką skalę zakrojonych stosunków handlowych.



Z. S. S. R. bardzo chętnie powiększy nomenklaturę wywożonych od nas towarów wzamian za możność otrzymania pewnych kontyngentów towarowych oraz ulg celnych.

Poza porobionemi już i zamierzonemi obstalunkami na żelazo, wyroby hutnicze, obrabiarki, wagony, parowozy i t. p., Sowiety mogłyby w Polsce pokrywać swe znaczne zapotrzebowania z dziedziny produkcji rolnej, a w pierwszym rzędzie na zarodowe bydło wysokomleczne, świnie hodowlane, świnie bite, owce (których zresztą potrzebnej ilości w Polsce dostać nie można), słoninę, nasiona, wreszcie nawet na wyroby włókiennicze, co do których były już prowadzone pertraktacje, niestety narazie nie uwieńczone pomyślnym rezultatem. Polska, wzamian za te towary, mogłaby nabywać od Sowietów ich wypróbowane a niewyrabiane w Polsce maszyny rolnicze, jak maszyny do trzepania lnu i konopi, kosiarki, żniwiarki, wirówki do mleka, poza tem rozmaite chemikalja, sandacze mrożone, konserwy z ryb i jarzyn, futra, specjalne, niewyrabiane w Polsce, posadzki, nieprodukowane w Polsce specjalne smary do cylindrów, makuchy i t. d.

Co do tych artykułów musiałyby być jednak przeprowadzone pertraktacje, dotyczące pewnych zmian w polskiej taryfie celnej oraz w taryfach kolejowych.

Wreszcie należałoby uregulować będącą od dłuższego czasu przedmiotem pertraktacyj sprawę zakupu przez Polski Monopol Tytoniowy rosyjskich tytoniów surowych.

Obroty handlowe między Polską a Sowietami mogą się szerzej rozwijać jedynie na zasadach kompensacyj w wymianie towarowej, które stanowią obecnie podstawę wszechświatowego i międzynarodowego handlu. W stosunkach zaś polsko-sowieckich ułatwią i uproszczą znakomicie warunki kredytu, który przy tych tranzakcjach jest niezbędny.

Izba Handlowa Polski i Z. S. S. R. opracowuje obecnie plan takich kompensat towarowych, któreby ruszyły zamarłe w ostatniem półroczu stosunki handlowe polsko-sowieckie.

Mamy nadzieję, że tą drogą uda się nam stosunki te, przedstawiające bardzo wielkie możliwości, znacznie ożywić.

Rozmieszczenie sił wytwórczych ZSRR.

Program drugiej „Piatiletki"

Dotychczasowy okres gospodarki sowieckiej na terenach Rosji można podzielić na dwa etapy: 1) odbudowy zrujnowanych wojną i rewolucją warsztatów pracy, 2) przebudowy ich według planu, rozłożonego na pięciolecia.

Właśnie pierwsze pięciolecie ma się już ku końcowi i jeśli nie można jeszcze podsumować całości wyników, to jednak istnieje już możność poczynienia pewnych spostrzeżeń ogólnej natury.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu tych pięciu lat zaszły zmiany w rozkładzie sił wytwórczych euro-azjatyckiego państwa. Powstał przedewszystkiem szereg nowych ośrodków i okręgów przemysłowych. Doniosłe zmiany zachodzą w strukturze gospodarczej Uralu, Syberji i Azji Środkowej; Stalingrad (dawny Carycyn) i Niżnij-Nowgorod wyrastają na wielkie centra przemysłowe; Dnieprostroj i Magnitogorsk są olbrzymiemi przedsięwzięciami; dawne okręgi fabryczne ulegają gruntownej rekonstrukcji. Słowem, geografja ekonomiczna Związku Republik Radzieckich wygląda zupełnie inaczej od geografji Cesarstwa Rosyjskiego.

Polacy z obcych narodów byli najlepszymi znawcami dawnej gospodarczej Rosji; wynosili tę wiedzę nietylko ze szkół, lecz z osobistej pracy na wielkich terenach od Bałtyku do Pacyfiku i od morza Białego po Czarne.

Dziś dożyliśmy szczęścia, że zawodowa inteligencja nasza nie potrzebuje emigrować — dość ma do zrobienia we własnym kraju. Ale nie powinniśmy marnować zdobytej uprzednio znajomości Rosji, gdyż jest ona najbliższym naszym sąsiadem, posiadającym wszystkie przyrodzone bogactwa i zdolnym do potężnego rozwoju ekonomicznego. Musimy więc śledzić, w jakim kierunku odbywają się przeobrażenia gospodarcze Rosji, nietylko z punktu widzenia socjalnego, lecz przedewszystkiem w sferze geo-ekonomicznej. Mapa zaś gospodarcza Rosji dzisiejszej jest zgoła inna od przedwojennej.

Pod względem gospodarczo-administracyjnym Związek Sowiecki dzieli się na 22 dzielnice, z których każda ma wyznaczoną rolę do spełnienia w ciągu planowanego drugiego pięciolecia.

Spróbujmy, na podstawie materjałów sowieckich, nakreślić zasadnicze linje rozwoju sił wytwórczych według rejonów.

1) *Północny kraj* ma prowadzić racjonalną eksploatację leśną, przeznaczając część wyrębu na eksport, część na potrzeby wewnętrzne Rosji europejskiej, oraz rozwinąć u siebie przemysł papierniczy i dystylację drewna. W zagłębiu Pieczorskim ma być rozwinięte kopalnictwo węgla i wiertnictwo naftowe, wszędzie ulepszony przemysł futrzany i rybny; gospodarka rolna nastawiona na mleczarstwo, maślarstwo, lniarstwo. Konieczna będzie budowa kolei żelaznych, dróg wodnych i portów.

2) *Leningradzka prowincja* ma w dalszym ciągu specjalizować się w produkcji maszyn i instrumentów precyzyjnych, modernizować stare zakłady, wprowadzać najnowszą technikę, stworzyć przemysł aluminjowy, korzystając z surowca chybińskiego. Pozatem rybołówstwo, uprawa roślin technicznych, głównie lnu; wyzyskanie sił hydraulicznych i węgla borowiczewskiego, aby nie sprowadzać opału z dalekich stron. Leningrad ma stać się wzorowym ośrodkiem urządzeń technicznych.

3) *Zachodnia prowincja* zdobędzie centralę elektryczną, posługującą się torfem z Żarkowsko-Świtskich pokładów; zużytkowane zostaną fosforyty miejscowe; rozwój przemysłu rolnego, zwłaszcza lnianego.

4) *Białoruska republika* sowiecka doskonali się w eksploatacji lasów (papiernie, obróbka drewna, chemja leśna), torfowisk i gospodarstw rolnych, opartych o hodowlę bydła, ptactwa domowego, uprawę lnu i kartofli. Przemysł spożywczy na wielką skalę, oraz drobny przemysł metalurgiczny na zaspokojenie potrzeb miejscowych.

5) *Moskiewska prowincja* ma stać się domeną budowy maszyn (traktorów), elektrotechniki i przemysłu chemicznego, postawionych b. wysoko. Przewidziane jest unowocześnienie tulskiej metalurgji; intensywna eksploatacja podmoskiewskich kopalń węgla i zużytkowanie spadku wód; w rolnictwie nacisk na mleczarstwo, wypasanie bydła, ogrodownictwo. Przebudowa moskiewskiego węzła kolejowego i przeprowadzenie kanału Moskwa — Wołga, aby uczynić ze stolicy centrum tranzytowe i komunikacyjne.

6) *Iwanowski rejon przemysłowy* ma się poświęcić budowie maszyn włókienniczych, automobili, aeroplanów, statków, oraz fabrykacji barwników, wysokogatunkowych tkanin i t. p. Siły motorowej dostarczyć ma hydrocentrala Jarosławska i inne elektrownie okręgowe.

7) *Niżegorodski kraj* specjalizuje się w ciężkim przemyśle maszynowym (dźwigi, warsztaty, lokomotywy, wagony, automobile, motocykle, statki parowe), w przemyśle chemicznym na podstawie fosforytów i łupku bitumicznego i w przemyśle drzewnym (sucha dystylacja, papiernictwo). Siłę pędną dostarczy projektowana elektrownia na Wołdze.

8) *Tatarska republika autonomiczna* powinna rozwijać przemysł chemiczny (syntetyczny kauczuk, taśmy kinowe, cement, nawozy sztuczne), drzewny i budowlany, do czego potrzebna elektrownia centralna na Kamie. W gospodarstwie wiejskiem: hodowla bydła, ptactwa i sadownictwo.

9) *Kraj Środkowej Wołgi otrzymuje* hydro-elektrownię pod Samarą i pod Orskiem, gdzie tworzy się ośrodek przemysłu metalowo-niklowego, wytwórnia sztucznego kauczuku, rafinerje nafty, sprowadzanej rurociągiem. Na prawym brzegu Wołgi prowadzi się uprawę roślin technicznych (konopie, buraki cukrowe), na lewym — gospodarstwa zbożowe i wypasowe.

10) *Kraj Dolnej Wołgi* ma być zabezpieczony od posuchy całą siecią nawadniającą oraz przez zalesienie. W Stalingradzie i Saratowie mają powstać wielkie fabryki maszyn rolniczych (traktorów), w Astrachaniu zaś wytwórnie konserw i przetworów rybnych oraz stocznie.

11) *Ukraina* doprowadza hutnictwo i kopalnie węgla do wysokiego poziomu; w Donbassie powstaje fabrykacja azotniaków, fosforytów i różnych związków chemicznych. Charków staje się ośrodkiem budowy parowozów, motorów, elektromaszyn etc. „Dnieprowski kombinat" dostarczać ma wysokich gatunków stali, aluminium, spławów, oraz przekazywać energję elektryczną na dalekie przestrzenie. Dniepr ma być całkowicie wykorzystany dla żeglugi. W rolnictwie Ukrainy, poza gospodarką zbożową i hodowlaną, wprowadzone być mają uprawy techniczne (buraki cukrowe, tytoń, bawełna, drzewa oliwkowe).

12) *Krymska republika autonomiczna,* korzystając z warunków klimatycznych, także powinna rozwinąć kultury techniczne, oraz ogrodownictwo i winnice. Obok tego musi powstać przemysł rolny przetwórczy, metalurgja (w Kierczi).

13) *Kaukaz północny* odznacza się rozwiniętym przemysłem naftowym, węglowym, metalowym i chemicznym, który spożytkowuje gazy ziemne i węgiel miejscowy. W zakresie rolniczym produkuje masowo pszenicę, rośliny techniczne, owoce południowe, wskutek czego musi powstać przemysł rolny i włókienniczy. Dwie elektrownie okręgowe: Sułakska i Białokalitwiańska dostarczają siły pędnej. Morze Czarne będzie połączone kanałem z Kaspijskiem przez Manycze.

14) *Zakaukazie* posiada znaczenie głównego basenu naftowego Z. S. S. R., rozwija kopalnictwo węgla i rudy żelaznej, a także przemysł metalowy i chemiczny. Po przeprowadzeniu nawodnienia, projektowana jest uprawa bawełny i stworzenie na miejscu fabryk włókienniczych. Winnice w pełni rozwoju.

15) *Uralska prowincja* należeć będzie do najbardziej uprzemysłowionych, posiadając zespół olbrzymich zakładów metalowych, którym siły pędnej dostarczają elektrownie na Kamie i Czusowej. Największa produkcja miedzi, cynku, niklu, i aluminium. Stocznia w Permie. Rozwój przemysłu chemicznego na podłożu bo-



WIDOK JEDNEJ Z GŁÓWNYCH ULIC MOSKWY DZISIEJSZEJ

gactw kopalnianych, przemysłu drzewnego — dzięki obfitości lasów, przemysłu przetwórczo-rolnego. Udoskonalenie komunikacji przez ułożenie drugich torów, budowę nowych linji i elektryfikację kolei.

16) *Baszkirja* staje się także okręgiem przemysłowym, otrzymując Kemmerowo-Zigazinską hutę żelazną, hutę miedzianą i niklową.

17) *Kazakstan* przekształca się w ciągu II-ej piatiletki w okrąg wielkoprzemysłowy, posiadający kopalnie węgla, nafty, miedzi, oraz silne centrale elektryczne. Obok tego uprawa zbóż, bawełny, drzew kauczukowych i t. p. Forsowna budowa dróg bitych i kolei.

18) *Azja Środkowa* (Turkiestan) gwałtownie podnosi uprawę bawełny, która ma być na miejscu przerabiana na tkaniny. Zamierzone są wielkie prace irrygacyjne w łączności z elektryfikacją hydrauliczną kraju. Nastąpić ma wzmożone wydobywanie cennych metali: miedzi, cynku, ołowiu, a także siarki, azbestu, barytu, radu i t. d.

19) *Zachodnio-Syberyjski kraj* łączy właściwości wielkoprzemysłowe z towarowo-rolnemi. Kuźnieckie zagłębie węglowe ma zaspokoić potrzeby całej Zachodniej Syberji i częściowo Uralu. Na opał płynny mają być zużyte Sapropelity. Rozwija się metalurgja i obróbka metali, zwłaszcza w zakresie maszyn rolniczych i narzędzi górniczych, wydobywanie cynku, ołowiu, aluminium. Największą jednak rolę spełnia Zach.-Syberja w dziedzinie zapotrzebowania Rosji europejskiej w zboże, mięso, cukier etc.

20) *Syberja Wschodnia* dostarcza złota i rzadko spotykanych minerałów, jak mika, szpat i t. d. Czeremchowskie zagłębie wytapia żelazo z własnej rudy, przy pomocy miejscowego węgla. Lasy Krasnojarska dają podstawę przemysłowi drzewnemu i chemicznemu. Rozległe pastwiska pozwalają prowadzić hodowlę bydła w kierunku mlecznym i wypasowym.

21) *Jakucka republika autonomiczna* poza szeroko uprawianem pasterstwem i handlem skórami może dostarczać złota i zaopatrywać się w sól i węgiel.

22) *Kraj Dalekiego Wschodu* powinien otrzymać rolno-przemysłową samowystarczalność, mając kopalnie węgla, źródła naftowe, lasy olbrzymie, rybne rzeki i żyły złota. Kluczem do eksploatacji tych bogactw naturalnych ma być zorganizowanie środków transportowych.

W ten sposób każda dzielnica Z.S.R.R. otrzymała na drugą piatiletkę pewne zadanie do wykonania.

Nie będziemy wchodzili w to, czy je spełni całkowicie, czy częściowo i w jakim stopniu. Interesuje nas ogólne nastawienie tego planu na forsowną industrjalizację całego państwa i związanie przemysłowo-miejskich ośrodków ze wsią, wytworzenie jakiegoś konglomeratu, pozwalającego zatrzeć granice między robotnikami fabrycznymi a pracownikami rolnymi.

W całym programie drugiej piatiletki uderza chęć zużytkowania wszędzie sił hydraulicznych dla elektryfikacji kraju, aby oszczędzić na zużyciu węgla i na jego przewozie, dążność do samowystarczalności poszczególnych rejonów administracyjno-gospodarczych, wreszcie geograficzne związanie przemysłów z miejscem wydobywania czy produkowania niezbędnych dla nich surowców; więc metalurgję umiejscawia się w zagłębiach węglowych, przemysł włókienniczy — wbrew rozwojowi historycznemu — przenosi się do krajów, mogących uprawiać bawełnę i t. p.

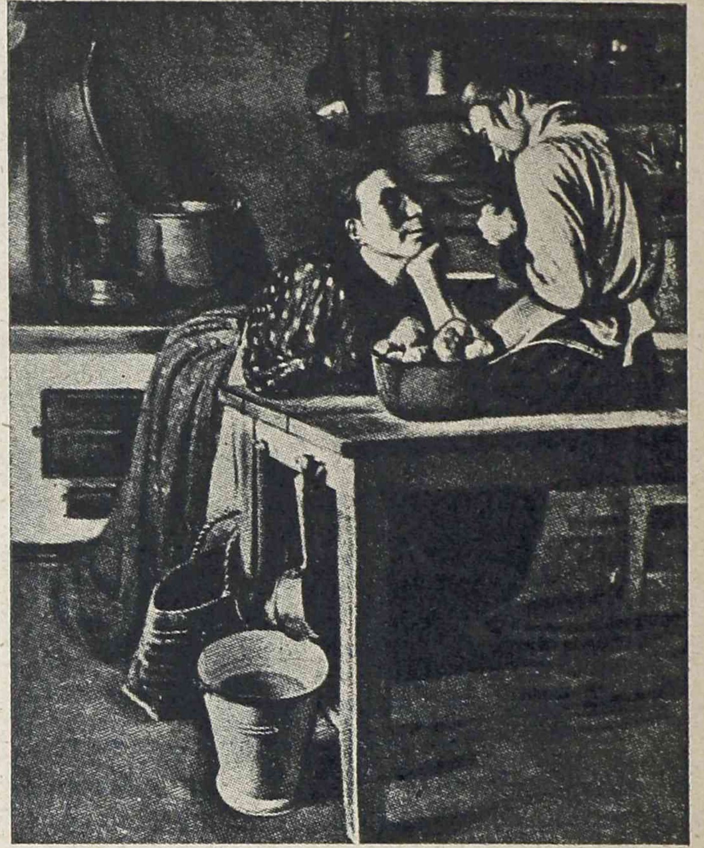
Jest w tym programie przystosowanie się do naturalnych warunków przyrody: klimatu, gleby, bogactw mineralnych, siły spadku wód, ale jest też zupełne nieliczenie się z tradycjami, z przyzwyczajeniami i właściwościami ludności, z jej zdolnościami, umiejętnością i zamiłowaniem.

W. G.

Malarstwo i rzeźba Rosji Sowieckiej



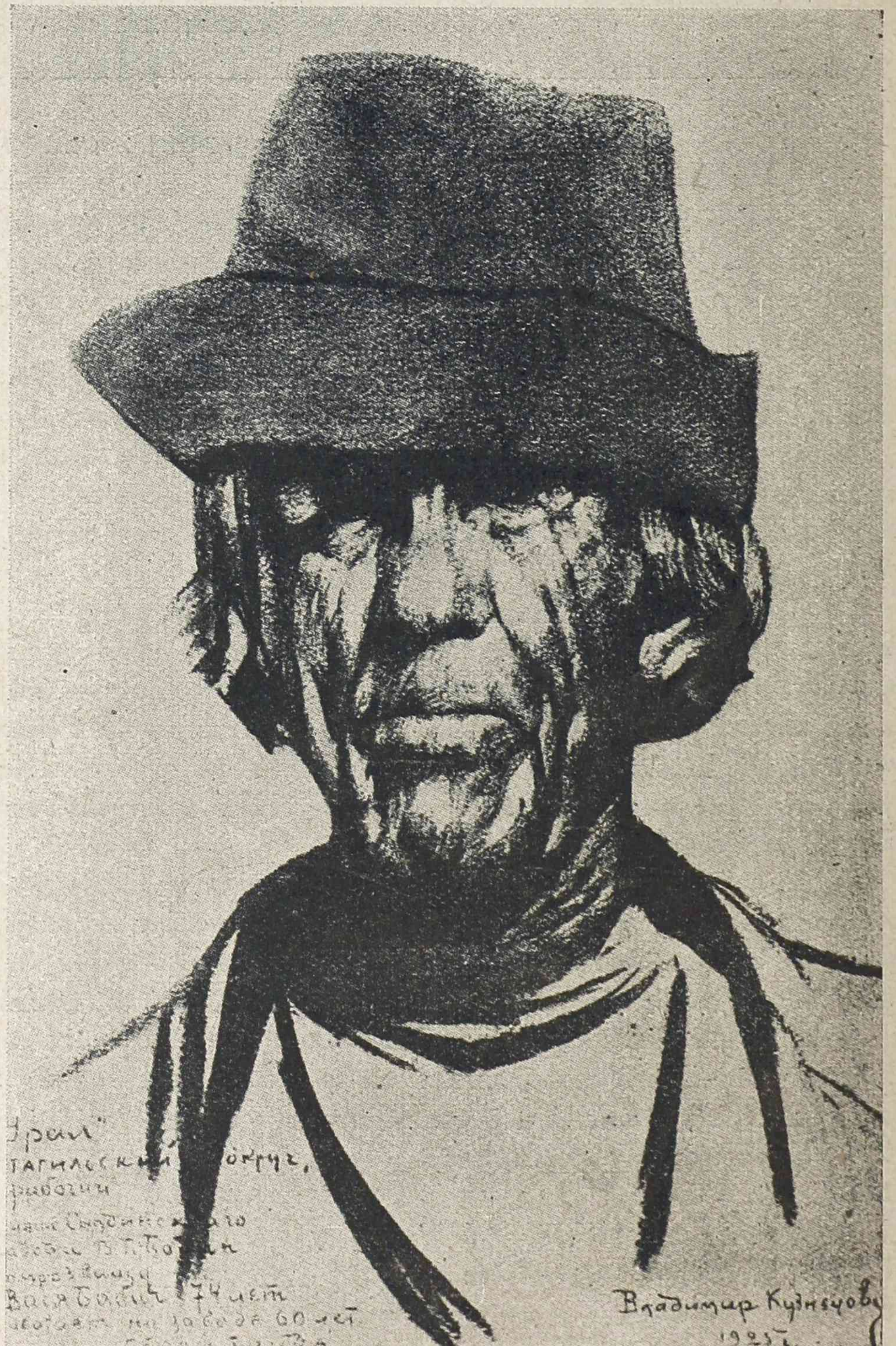
E. A. Kacman „Zasłuchani"



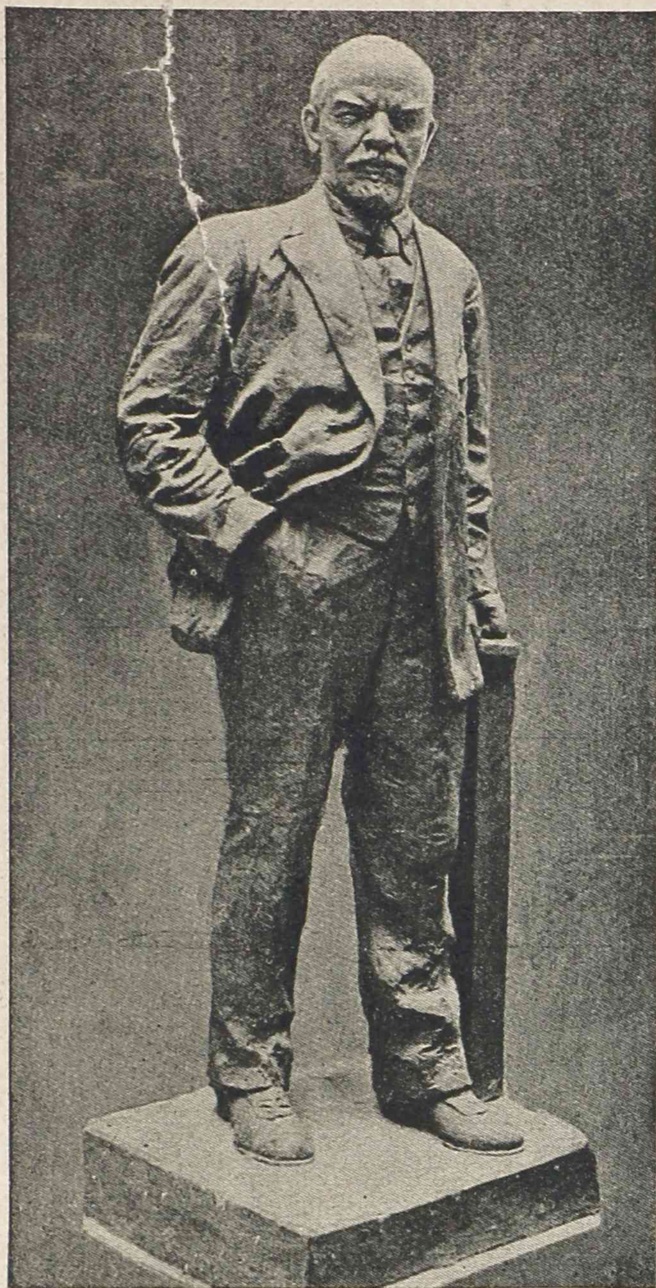
S. W. Rjangina „W kuchni"



F. Bogorodskij „Dziecko ulicy"



W. Kuzniecow „Bohater pracy"



I. A. Miendielewicz „Lenin"



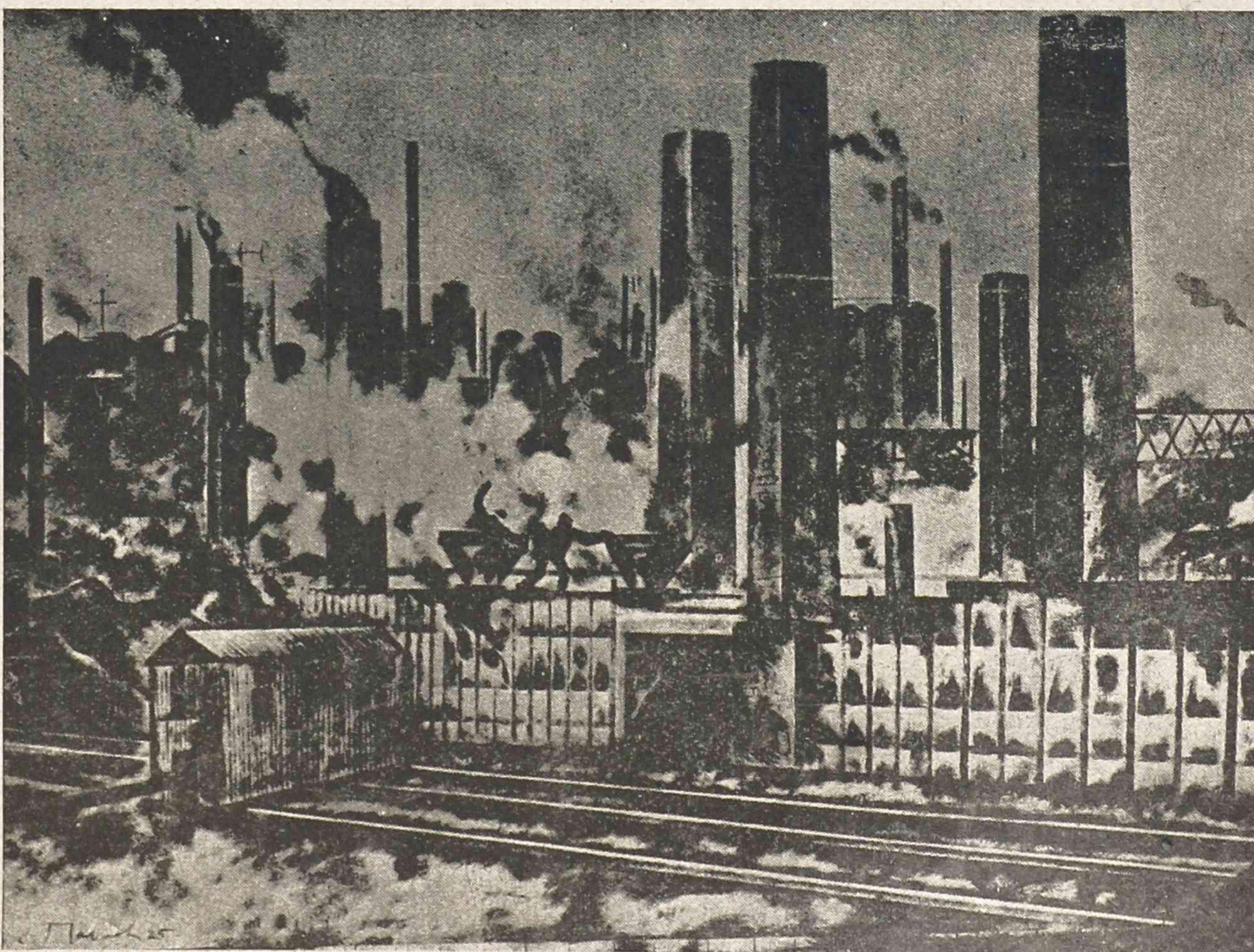
F. A. Modorow „Ispołkom u Samojedów"



S. W. Rjagina „Garncarze"



E. A. Kacman „Wieśniak"



I. A. Pawłow:
„Piece koksowe"

PANTALEJMON ROMANOW

NIEŚMIAŁY CHŁOPIEC

(HUMORESKA)

Przed sklepem z zabitą deskami wystawą był tłok. Oczekujący na ulicy ludzie w sukiennych, własnej roboty, butach, z płóciennemi workami na plecach, wsunąwszy ręce w rękawy, dreptali na miejscu z zimna i obracali głowy ku drzwiom, skąd od czasu do czasu wychodził ktoś z węzełkiem w ręku. Niektórzy otwierali drzwi i zaglądali do sklepu, ale stojący przy drzwiach chłopiec w fartuchu przyciskał drzwiami wsuniętą głowę i zmuszał do cofnięcia się.

— Co wydali? — pytano wychodzących ze sklepu.

— Nie wiem jeszcze — odpowiedziała jakaś staruszka i zaczęła rozwijać papier.

— A co wam potrzeba?

— Koszuli i czapki dla starego, a oni — ot widzisz — pieluszki mi dali — nie wiem poco — i haczyki.

— Z pieluszkami spóźnili się trochę — zauważył jakiś robotnik. — Ile wy macie lat?...

— Stałam od samego rana, a tu mi dali rzeczy niepotrzebne.

— Naród to zawsze niezadowolony — odezwał się znowu robotnik. — Czegóż chcecie? — Dają nawet to, czego nie potrzeba, a wam jeszcze mało. I dostajesz z pierwszej ręki!

— Tak — to tylko, aby językiem mleć.

— A tyle tam przedtem wszystkiego było — zauważyła jakaś kobieta. — Gotowe ubrania, futra rozmaite, wystarczyłoby dla całego świata. A oni zaraz w pierwszym roku wszystko rozprzedali tak, że oprócz pieluch i haczyków nic nie pozostało. Gdzie się do licha podziało to wszystko? — rzekła staruszka, mająca kwit na palto.

— Gdzie? Wiadomo gdzie... Jeśliby naród był uczciwy...

— Kontrolera powinni dać, jeśli są takie oszustwa.

— A kto będzie pilnował kontrolera?

— Jeśliby naród był uczciwy, rozdzieliliby wszystko po bożemu i starczyłoby dla wszystkich na dziesięć lat. Człowiek siedziałby sobie przy piecu i jadł placki.

— Drzewa zadużoby wyszło na opał — wtrącił robotnik.

— Jakież to trzeba mieć sumienie, żeby kraść w takie czasy.

— Teraz właśnie — to tylko kraść — odezwał się jakiś chłopak.

— Oni wszyscy teraz tacy.

— Nie, dla mnie Pan Bóg miłosierny — powiedziała staruszka — mam syna, jemu nigdy nic cudzego nie przylgnie do rąk.

— Tacy, to rzadkość.

— Chociaż trudno żyć — cóż robić! Ale za to sumienie czyste.

— A u naszych sąsiadów — odezwała się gruba kobieta — mają kufry pełne, mąż pracuje na składzie...

— Dobrze sobie żyją?

— Dobrze. Wszystkiego mają po uszy I mąkę białą i cukier...

— Oczywiście. Jeżeli trafił na dobrą posadę, to i ciągnie...

— Teraz inaczej nie można — mówiła gruba kobieta. — Jeżeli się nie weźmie, inni zabiorą.

— Święta prawda — odezwał się nowy głos. — Dlatego to się i kradnie, że naokoło kradną. Ze świecą nie znajdzie uczciwego człowieka.

— Nie — powiedziała staruszka — mój, dzięki Bogu...

— Pięć osób wchodzi! — krzyknął chłopak, otworzywszy drzwi — gdzie się pchasz, powiedziano: pięć.

— Ja tylko z boku, bo nogi mi już strasznie zmarzły.

— W domu rozgrzejesz.

— Patrzcie go, dyryguje. Dobrze mu siedzieć w cieple. A ty, człowieku, stój na mrozie po każde głupstwo...

— Dostał dobre miejsce. Niczego mu nie brakuje. Ma buty i kubrak.

—Oh, gdyby takie miejsce dostać — westchnął ktoś.

— To zależy od człowieka — powiedziała staruszka — mój syn, naprzykład, pracuje w urzędzie, nazwy tylko nie mogę spamiętać. To tam na składzie i ubranie jest i lekarstwa...

— A dlaczego tu stoicie?

— Pan Bóg miłosierny, syn mój bardzo nieśmiały...

— Tylko miejsce niepotrzebnie zajmujecie, — powiedział splunąwszy chłopak.

— Matka, a musi stać na mrozie.

— I jeszcze pieluchy dadzą.

— Przecie ja sama nie chcę się naprzykrzać... a tak tylko... co konieczne. Od tego państwo nie zbiednieje.

— Ma się rozumieć. Jeżeli jeden człowiek weźmie, to przecież niewiele — rzekła gruba kobieta. — Mam siostrzeńca — pracuje w aptece, to choć czasem proszków przyniesie. Ale tam wszystko do niczego? — Czasem weźmie jaki słoik! Ale nie wiadomo, co z tem robić.

— Teraz wszystko się przyda.

— Tak, kto jest śmielszy i bardziej gospodarny, to pamięta o domu — powiedziała staruszka. — I matce wtedy lżej.

— Wszędzie można. Miejsce, prawdę powiedziawszy, parszywe, apteka — a my za same proszki dostaliśmy dwa pudy chleba.

— Mądry człowiek i na złem miejscu zrobi dobry obrót — powiedział dawny kupiec.

Staruszka westchnęła i po chwili rzekła:

— Tak. Nieraz leżysz sobie w nocy i myślisz: Panno Najświętsza, Królowo Niebios, za coś mię tak ukarała, że tak się muszę męczyć na starość?... Inni proszą Boga, żeby dostać takie miejsce, a tu miejsce jest i takie dobre, a nic z tego niema. Inny przy kartkach w biurze siedzi, a ciągle mąkę do domu taszczy.

— To są już tacy — rzekł dawny kupiec. — Głową dobrze pracują, bo z maleńkości do tego przyzwyczajeni. Taki to ledwo z pieluch wyjdzie, a już patrzy, jakby swoje sprawy urządzić, albo rękę gdzie wsunąć.

— Możnaby żyć, zmartwień nie znać, a ja tu od samego rana stoję w kolejce po palto dla niego.

— Palto — dobra rzecz.

— I cóż palto, gdy pod paltem nic niema.

— Lżej będzie — wtrącił robotnik.

— Dosyć tego przygryzania. Ot, wybierajcie najlepiej na wacie: i na zimę będzie dobre i na wiosnę można nosić.

— Sama tak myślę.

— A nie mógłby on tam — jakim sposobem?...

— Dlaczegoby nie mógł... Ale śmiałości nie ma...

— Co dostaliście? — krzyknięto nagle, gdy ze sklepu wyszła nowa partja.

— To się dostało, co niepotrzebne — burknął ze złością jakiś mężczyzna. Na kwicie płaszcz futrzany, a tu raptem sweter dali i haczyki na dodatek.

— Temi haczykami przeklęci dokuczają. Wsuną i bierz.

Staruszka pospieszyła i, lękliwie przeżegnawszy się, z wystraszoną twarzą zniknęła za drzwiami.

— Na wacie wybieraj — krzyknęła za nią jakaś kobieta.

— Co oni temi haczykami prześladują? Trzeci raz już dostaję.

— A kto ich tam wie. Widocznie zamiast czego innego.

— Jak napakują czego do składu, tak pchają ludziom, dopóki wszystkiego nie wydadzą.

— Ah, biednaż ty moja głowo. I haczyki jakie to dali — popatrzcie tylko — Chryste Panie — zardzewiałe, skąd takie wydostali. I po takie bogactwo stój pięć godzin. Gdzież się, do licha, wszystko podziało?

— A moi sąsiedzi nie będą stali pięć godzin — odezwała się gruba kobieta — dopiero co przyniósł kawał sukna, dwadzieścia pięć arszynów.

— Są takie miejsca — trafia się ludziom.

— Tak, kto ma szczęście...

— Mądry człowiek wszędzie znajdzie szczęście — powiedział dawny kupiec, a taki głupiec, jak syn tej staruszki, co poszła po palto — gdziekolwiek byłby, nic nigdy z tego nie wyjdzie.

— Staruszka idzie. Chwała Bogu, że nie trzymają długo. Na wacie dostaliście?

— Na wacie... właśnie... Powłoczek mi dali i haczyków. To mnie Pan Bóg ukarał z tem dzieckiem. Wszyscy mają ludzi, jak należy, a to potwór jakiś przeklęty. Przyjdę, to mu wetknę w gębę te haczyki.

Tłumaczyła z rosyjskiego
Zofja Rysińska

W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICE NIEMIECKIEJ

EX-KRONPRINZ WILHELM, KSIĄŻĘ PRUSKI EITEL FRIEDERICH, KSIĄŻĘ OSKAR PRUSKI Z ŻONĄ NA ZJEŹDZIE STAHLHELMU W BERLINIE



PRETENDENT DO TRONU BAWARSKIEGO KSIĄŻĘ RUPRECHT
NA MSZY POLOWEJ W OBERWITTELSBACH



MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH VON GAYL WITA
FELDMARSZAŁKA MACKENSENA

CO CZYTAĆ?

„REFORMA WYCHOWANIA". „PSYCHIKA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ". „WYCHOWANIE OBYWATELSKIE PRZEZ KORESPONDENCJE".

Rozpoczynający się rok szkolny nie tylko młodzieży dostarcza wielu wrażeń i refleksji. Pokolenie starsze zastanawia się nad sprawami wychowawczemi już to przez wzgląd na swoje dzieci, już to przez instynkt społeczny, szukający celowości w szkolnictwie. Pragnęłoby się bowiem, by szkoła polska służyła dobrej sprawie uprawy dusz, wierna Mickiewiczowskiej tezie: im więcej pogłębicie dusze wasze, tem więcej rozszerzycie granice. Ukazały się właśnie nowe publikacje, zastanawiające się nad tą żywotną i aktualną kwestją. Warto, by inteligentny czytelnik wziął w pierwszym rzędzie do ręki cykl prelekcji, p. t. „Reforma wychowania", wygłoszonych przez znanego włoskiego filozofa, Giovanniego Gentile, b. ministra oświaty w rządzie Mussoliniego.

Odczyty te w roku 1919 zgromadziły w Trieście nauczycieli wszystkich szkół, włoskich, z terenu odzyskanego od Austrji. Był to specjalny kurs pedagogiczny, przeznaczony do unifikacji, do wyrównania różnic metodologicznych. Italja na kurs ten wysłała, jako prelegentów, czołowe swoje siły. W ten sposób witała nauczycielstwo ziem odzyskanych, stwarzała więź duchową na przyszłą pracę dla wielkości ojczyzny. Giovanni Gentile w jedenastu wykładach dał syntetyczny obraz pojęć, jakiemi musi posługiwać się wychowawca włoski w dziele tworzenia „większej Italji".

Wykłady te są bardzo interesujące i przez wysoki ideał, przyświecający szkolnictwu narodowemu i przez wyczuloną, subtelną świadomość nowoczesnego, twórczego ujmowania rzeczywistości. Niech nie uprzedza się czytelnik polski, że Gentile jest faszystą! Jego odczyty pochodzą z okresu przedfaszystowskiego, tętni w nich energja intellektualna, docierająca do istotnych podstaw wychowania. Gentile uczy swoich rodaków prawdziwej, rzetelnej, twórczej pracy w szkolnictwie. Żąda, by słowo nauczyciela nie było surogatem sucho podanej wiadomości, lecz budziło w duszach młodzieży entuzjazm i zainteresowanie. Podręcznik nie ma być zbiorem martwych faktów, lecz za wolą nauczyciela rewelatorem prawdy i rzeczywistości. Gentile uważa wychowanie za działalność nawskroś duchową. Wychowanie ciała czy ducha, intelektu czy moralności zawsze dążyć będzie do jedności, bo wywodzi się z głęboko pojętego atrubutu człowieczeństwa. Mówi przecież autor „Reformy wychowania":

„Kształcenie naukowe musi uduchawiać się, umoralniać czyli uczłowieczać, stawać się tak konkretnem, jak filozofja i liczyć się z wymaganiami sztuki i religji, o ile nie ma pozostać zwykłem nauczaniem materjalnem, albo, jak się to mówi informacyjnem, i, jako takie, stracić wszelkie znaczenie pedagogiczne".

Książka G. Gentilego jest świetnem świadectwem samowiedzy pedagogicznej włoskiej. Mówi o entuzjazmie, wysokich ideałach, oraz ambicjach. Zwraca się do nauczycieli nie z frazesem pychy, lecz obowiązkiem. Są przecież „pracownikami na rzecz większej Italji, większej moralnie, teraz, gdy wzrosła w siły materjalne i gdy zatem wzrosły jej obowiązki i wobec siebie samej i wobec całej ludzkości".

Cenną tę i zapładniającą pracę przełożyła płynnie i z polotem p. Marja Stecka. „Reforma wychowania" G. Gentilego zasługuje, by zajął się nią każdy myślący obywatel.

Nie można też przejść do porządku dziennego nad książką Elsy Croner p. t. „Psychika młodzieży żeńskiej". Jest to publikacja niewątpliwie ważna, gdyż dowiadczalnie, empirycznie wykazuje różnicę między psychologją młodzieży męskiej i żeńskiej. Usiłuje stworzyć „typologję" psychiki żeńskiej, co niezmiernie ułatwia orjentację w wielu zjawiskach życia duchowego współczesnej młodzieży. Pracę tę poprzedził ciekawym wstępem prof. Stefan Szuman, uprzedzając o różnicach między dziewczętami niemieckiemi i polskiemi. Else Croner główne typy dziewcząt niemieckich ujmuje w pięć kategorji: marzycielki, romantyczki, intellektualistki, erotyczki, trzeźwe. Analizy jej są przenikliwe i ciekawe, ułatwiają orjentacje w skomplikowanym świecie dziewczęcych, pobudliwych sądów i niezawsze rozważnych czynów.

„Wychowanie obywatelskie przez korespondencje" jest publikacją „powszechnego uniwersytetu korespondencyjnego". Dr. Aleksander Hertz i p. Łucja Kipowa opracowali z nadsyłanego materjału przez uczniów kursu nauki obywatelskiej" wielce ciekawą, analityczną pracę, wskazującą, w jaki sposób placówka ta przez osiem lat szerzy z powodzeniem wiedzę wśród szerokich warstw. „Powszechny uniwersytet korespondencyjny" przez te osiem lat pomógł do uzupełnienia luk wykształcenia z górą 20 tysiącom osób. Na Zachodzie uczelnie tego typu mają również duże powodzenie. U nas są dokumentem, świadczącym o dużej tendencji garnięcia się do oświaty szerokich warstw naszych obywateli.

E. C.

Sarajewo, Szanghaj, Gdańsk

P. Ksawery Pruszyński, młody publicysta, zamieścił w prasie konserwatywnej w roku bieżącym dziesięć feljetonów, powstałych z wrażeń i obserwacji gdańskich. Feljetony te cieszyły się poczytnością, zwracały uwagę na cały szereg ważnych spraw w związku z współżyciem naszej Rzeczypospolitej z wolnem miastem. Obecnie artykuły te ukazały się w odbitce książkowej pod frapującym tytułem „Sarajewo, Szanghaj, Gdańsk". Zasługują na poczytność i rozważenie, zawartych faktów. Niewątpliwie nie przesadza autor, gdy tytułuje jeden z feljetonów „prochy, które wybuchną". Niemcy uczyniły z Gdańska kuźnię polityczną. Stale jątrzą stosunki między nami a obywatelami tego miasta, nasyłając im płatnych agitatorów, podsycających niechęć i wytwarzających nieporozumienia i tarcia.

Publikacja p. Ksawerego Pruszyńskiego jest bardzo na czasie! Nieustanne wrzenie w stosunkach wewnętrznych w Niemczech ma swój wpływ i na Gdańsk, odzwierciadla się jaskrawo na codziennych sprawach tego miasta z Polską.

Polskie Towarzystwo Handlu Rudą i Żelazem

JULJAN i EDWARD BRYGIEWICZ

WARSZAWA, HORTENSJA № 6. TELEFON 613 32, 613-36



Generalna Reprezentacja na Z. S. R. R.
Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa
i Hutnictwa w Hajdukach Wielkich

Teatr Nowy: „Miłość nie w modzie“, Kom. Sterck'a



WSPANIAŁY TRÓJKĄT: PANCEWICZOWA, FRITSCHE, LESZCZYŃSKI
Fot. J. Malarski

Teatry Warszawskie

Na wszystkich trzech scenach, t. j. w Narodowym, Nowym i Letnim, praca wre. Gorączkowe przygotowania do otwarcia sezonu! Zanim to jednak nastąpi, pójdą jeszcze:

w Teatrze Narodowym — wznowienie doskonałej komedji Winawera „Inżynier R. H.“. Pod kierunkiem K. Borowskiego rozpoczęto próby z „Iwana Groźnego“ Al. Tołstoja w nowem opracowaniu poetyckiem St. Miłaszewskiego. Premjera tego wspaniałego dramatu odbędzie się w pierwszych dniach października i będzie otwarciem nowego sezonu. Równocześnie Ludwik Solski przygotowuje się do wystawienia „Wesela“ Wyspiańskiego w 25-tą rocznicę śmierci poety.

W Teatrze Letnim — gdy zejdzie z afisza „Ruleta“ (ostatni tydzień tej czarującej komedji, trzeba się spieszyć!), — Pancewiczowa, Fertner, Leszczyński i Grabowski, w otoczeniu doskonałych innych artystów, zagrają dowcipną, nad wyraz zabawną komedję Verneuil'a p. t. „Jak się zdobywa kobietę“.

Na otwarcie sezonu w Teatrze Nowym przeznaczona jest świetna komedja Deval'a, w przekładzie J. A. Hertza, p. t. „Mademoiselle“, w iście rekordowej obsadzie (Ćwiklińska, Dulęba, Lubieńska, Orwid, Łapiński, Małkowski, Roland!).

Zanim to nastąpi, w Teatrze Nowym produkuje się koncert gry aktorskiej: Pancewiczowa, Jerzy Leszczyński i Fritsche dają 10 przedstawień arcywesołej komedji wiedeńskiego pisarza Stercka, p. t. „Miłość nie w modzie“. Rzecz jest obliczona na zabawę, na śmiech.

Leszczyński tworzy takie arcydzieło humoru i radości, że widownia huczy nieustannemi wybuchami wesołości. W tych czasach psychopatycznej nieomal depresji — tryumf nielada! I stąd wniosek: jest wreszcie lekarstwo na pesymizm! „Miłość nie w modzie“! Zapamiętajcie to sobie, zatwardziali czarnowidze!

TEATRY MIEJSKIE W WARSZAWIE

TEATR NARODOWY
„INŻYNIER R. H.“
świetna komedja Brunona Winawera w wykonaniu: Węgrzyna, Kurnakowicza, Czaplińskiej, Lindorfówny na czele.

TEATR NOWY
„MIŁOŚĆ NIE W MODZIE“
przezabawna komedja Sterck'a: Jerzy Leszczyński, Pancewiczowa i Fritsche stanowią trio niezrównane. Kto chce się uśmiać, niech spieszy do Teatru Nowego. Tylko 10 przedstawień!

TEATR LETNI
OD ŚRODY, DN. 10 SIERPNIA
„RULETA“
komedja Wł. Fedora: Lubieńska, Różańska, Junosza-Stępowski, Grabowski, Wesołowski
Dom gry w Monte Carlo na scenie!
Nieustanne wybuchy śmiechu!

Występy Chóru Sykstyńskiego

Pierwszy raz zawitała do nas słynna „Kapela Sykstyńska“ z jej twórcą, monsignorem Raffaelem Casimiri na czele. Wybitny ten muzyk, kompozytor, organista i chórmistrz kościoła św. Jana Laterańskiego w Rzymie, którego wielką zasługą jest zebranie z pośród czterech najsłynniejszych rzymskich chórów kościelnych (św. Piotra, św. Jana, Santa Maria Maggiore i kaplicy Sykstyńskiej) najlepszych śpiewaków i utworzenie z nich nadwornego papieskiego chóru śpiewaczego, —wskrzesił najpiękniejsze tradycje muzyki kościelnej, oczyścił zachwaszczony repertuar z różnych naleciałości, nie licujących ze stylem i tradycją, i doprowadził interpretację arcydzieł gregorjańskiego chóru a capella do najwyższej doskonałości.

Szczególnie wielkim pietyzmem otoczył Msg. Casimiri dzieła Palestriny (Giovanni Pierluigi da Palestrina 1525—1594), najgenjalniejszego z mistrzów włoskich.

„Kapela Sykstyńska“ jest najdoskonalszym w swoim rodzaju chórem, zachwycającym doborem głosów — gatunkiem ich i rodzajem — interpretacją i stylem. Dobrawszy i opracowawszy ten materjał ludzki i muzyczny, wzniósł się dyrygent na szczyty artyzmu. Najbardziej zachwyca sposób, w jaki chórmistrz prowadzi i akcentuje frazę muzyczną, a dalej rytmika i wstrzemięźliwość przy jednoczesnem bogactwie efektów. Uderza również muzykalność i technika poszczególnych wykonawców, nie wyłączając młodziutkich sopranów chłopięcych, którzy zastąpili sławetnych kastratów sykstyńskich, nie bez szkody zresztą dla brzmienia.

Poza dziełami Palestriny — ofertorjum na 5 głosów, motety na 4 i 5 głosów, antyfona, „Credo“ ze mszy Papieża Marcellego na 6 głosów — wykonane zostały kompozycje T. Vittoria i Z. Marenzia.

Prócz Warszawy, odwiedził Msg. Casimiri inne miasta polskie, m. in. Kraków, Katowice, Łódź, Poznań, Lwów, wszędzie doznając entuzjastycznego przyjęcia.

W stolicy wystąpił dwukrotnie: 9-go i 13-go b. m — obydwa razy przy przepełnionej sali. Były to pierwsze koncerty w sezonie.

Dobry początek. *M. K-l.*



CHÓR SYKSTYŃSKI W FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ
Fot. J. Ryś

Meloniki od kilkunastu zł.
Młodkowski
Pl. 3 Krzyży 18

Z Wystawy Perfumeryjno-Kosmetycznej w Bagateli

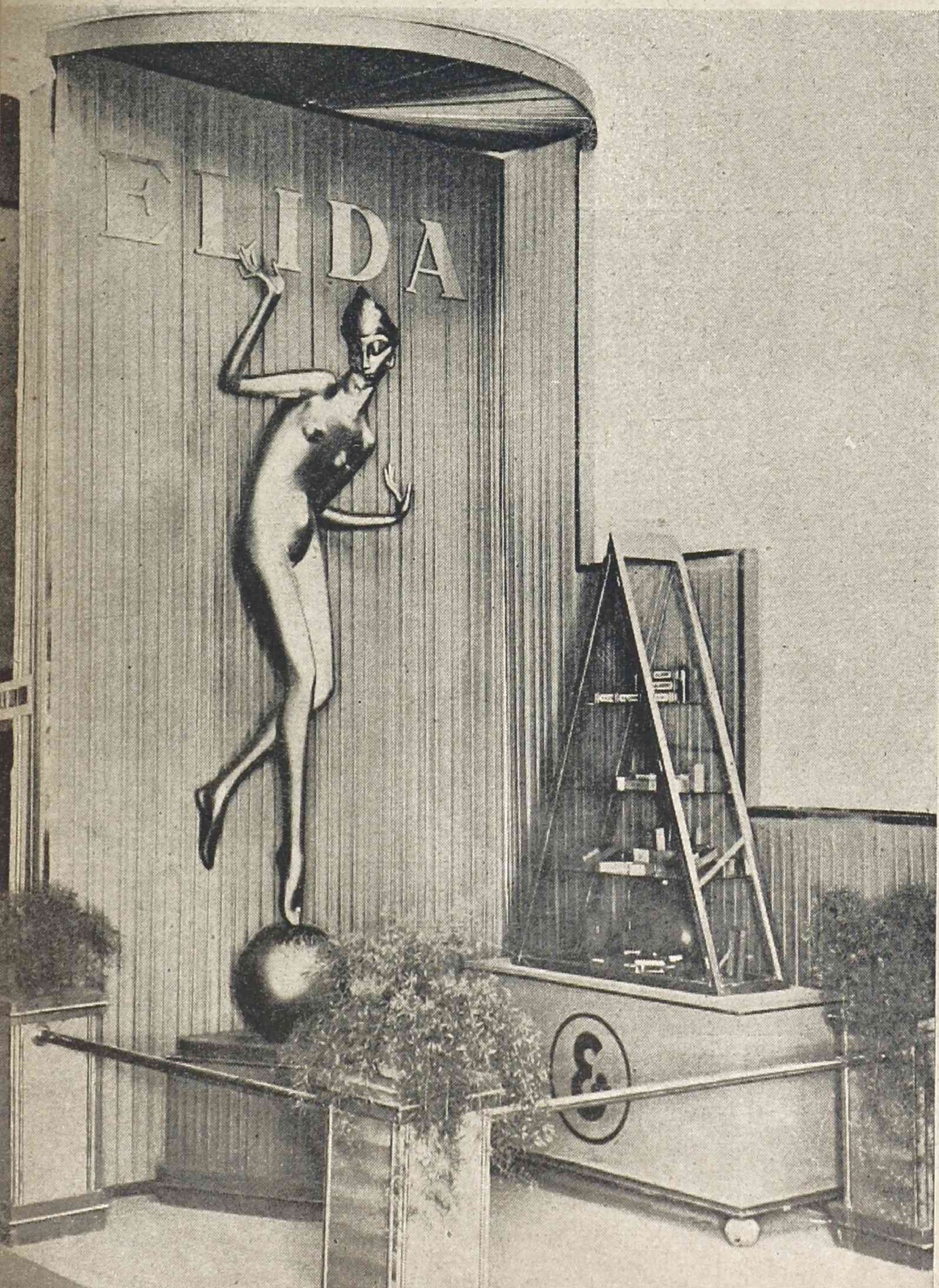


Stoisko Centralnego Laboratorjum Chemicznego wyrabiającego pastę do zębów „Tymentol" i znakomite wody kolońskie i kwiatowe. Zarys powstania Laboratorjum oraz słów kilka o wyrobach C. L. Ch. znajduje się na stronie 24



Z zaciekawieniem ogląda publiczność, zwiedzająca wystawę oryginalne stoisko Laboratorjum W. Klimeckiego. Założone przez nestora kosmetyki polskiej pana W. Klimeckiego, Laboratorjum słynie z produkowanych przez siebie: egzotycznego kremu udelikatniającego i zapobiegającego zmarszczkom „Miss Polonia", — płynu „Tuja", przeciw piegom, — płynu „Otello" usuwającego wągry i nadmierny tłuszcz, — płynu „Odeon" na porost włosów oraz znanych kremów, pudrów i róży w oryginalnych odcieniach. Przy Laboratorjum, mieszczącym się przy ul. Niecałej 5, tel. 633-74, prowadzony jest gabinet kosmetyczny pod fachowym nadzorem.

● ● ●



Bezsprzecznie przodującą firmą, a zarazem jedną z największych w Polsce z branży mydlarsko-kosmetycznej, jest znana w całej Europie wytwórnia „Elida". Olbrzymie swe powodzenie, produkowane przez „Elidę" mydła toaletowe w najrozmaitszych gatunkach i zapachach, znakomita antyseptyczna pasta do zębów „Kalodont", kremy udelikatniające i pod puder oraz wszelkie inne wyroby — zawdzięczają połączeniu pierwszorzędnej jakości z wyjątkowo gustownem opakowaniem, a co najważniejsze, przystępną ceną. Wszystkie opakowania „Elidy" utrzymane w kolorach granat ze złotem, nadają wszelkim artykułom wygląd bardzo estetyczny, co łącznie z wysoką ich jakością przyczynia się do spopularyzowania wyrobów „Elida".



Piękną kartę w rozwoju rodzimego przemysłu kosmetycznego, posiada Laboratorjum „Perfection", które założone w r. 1885 po dzień dzisiejszy stale rozszerzało zakres swej produkcji. Na czele wyrobów Laboratorjum „Perfection", stoją tak zwane wyroby Abaridowe, jak krem, puder i otrąbki, które dzięki swej dobroci i znakomitemu działaniu przekonały wytworne panie, iż artykuły te krajowej produkcji całkowicie usuwają konieczność nabywania drogich zagranicznych. Zwłaszcza pudry „Abarid" cieszące się ogólnym uznaniem, po długim przygotowaniu laboratoryjnem, zostały ostatnio jeszcze ulepszone i znajdują się już w sprzedaży w efektownem luksusowem opakowaniu. Wszystkie wyroby Laboratorjum „Perfection" nabywać można w sklepie własnym w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 109.

Efektowne stoisko Zakładów Chemicznych „Majde i Ska", świadczy o szerokim zakresie produkcji firmy. Popularne zwłaszcza mydła toaletowe i kosmetyki marki „Rewolwer" cieszą się powszechnem uznaniem dzięki swej wysokiej jakości. Nie mniejsze powodzenie posiadają mydła do prania i świece, również marki „Rewolwer" znane od 60 lat.





Udział znanej firmy „Nestor" w Wystawie Perfumeryjno - Kosmetycznej, zbiegł się z jubileuszem 10-letniej egzystencji wytwórni, która zapoczątkowana w skromnych rozmiarach, obecnie poszczycić się może nowocześnie urządzoną fabryką, wybudowaną specjalnie na własnej posesji przy ul. Grodzieńskiej 51. Firma „Nestor" znana jest ze znakomitych środków do pielęgnowania zębów marki „Primadont", jak pasta, mydełka i eliksir, które, dzięki swym wysokim zaletom, zdobyły szerokie masy konsumentów. Pozatem fabryka produkuje mydła toaletowe, kremy, pudry i wody kolońskie. Miły i trwały zapach wszystkich wyrobów „Nestor", estetyczne opakowanie, a co najważniejsze, taniość, zapewniają im stałe powodzenie.

SŁYNNE NA CAŁY ŚWIAT HOLENDERSKIE CEBULKI KWIATOWE

...Zamawiaj cebulki wprost z najlepszej holenderskiej hodowli cebulek!...

Liczne zamówienia z Polski zachęciły nas do wysiłku w kierunku zwiększenia naszego rynku zbytu i stałego kontaktu handlowego z tym krajem. Chcąc rozpowszechnić nasze ogólnie znane i cenione kolekcje kwiatowe dla mieszkań i ogrodów, pozwalamy sobie przedłożyć następującą korzystną ofertę:

Wysyłamy najnowszy wybór cebulek, dokonany przez fachowców, z uwzględnieniem warunków klimatycznych kraju, przy umiejętnem zestawieniu przepysznych barw, z bogactwem zapachów i woni.

Przy pomocy wspaniałej kolekcji „Hollandia", można małym stosunkowo kosztem zamienić mieszkanie i ogród w prawdziwy raj kwietny.

Wobec codziennego napływu licznych zamówień, prosimy o jak najwcześniejszą wysyłkę zamówień. Na każdem zamówieniu należy wypisać wyraźnie nazwisko i adres zamawiającego. Wszelkie listy i zamówienia kierować wyłącznie do:

HARRY BRÜHL, Managing Director of the BULB-NURSERIES „HOLLANDIA" VOORHOUT by HILLEGOM—HOLLAND—EUROPE.

Nasza wspaniała kolekcja obejmuje:

60 olbrzymich tulipanów Darwina, w 6 pięknych kolorach.
20 pojedyńczych, w maju kwitnących tulipanów, w 4 pięknych kolorach.
15 tulipanów liliowatych.
20 rzadkich podwójnych tulipanów peoniowych.
15 hyacentów do doniczek, w różnych kolorach.
15 hyacentów do gruntu, w różnych kolorach.
40 olbrzymich krokusów, w różnych pięknych kolorach.
25 pierwiosnków, królowę wszystkich kwiatów wiosennych.
25 irysów w różnych pięknych kolorach.
25 Muscari (szafirek).
25 Scillas, milutkich drobnych kwiatków.
25 olbrzymich pachnących Chionodoxa (wiośnianka).
30 narcyzów różnego rodzaju.
10 białych narcyzów liliowatych.

(możemy zawsze uwzględnić pański dobór kolorów)

350 cebulek kwiatowych za **zł. 30.—**

PODWÓJNA KOLEKCJA 700 cebulek za **zł. 55.—**

MAŁA KOLEKCJA (200 cebulek wymienionych wyżej gatunków tylko **zł. 22.—**

Szybka obsługa. Dostawa nie później, jak na tydzień przed okresem sadzenia. Każda odmiana opakowana oddzielnie i zaopatrzona w nazwę. Do każdej przesyłki dołączamy wskazówki hodowlane po angielsku, francusku lub niemiecku oraz świadectwo zdrowia i gatunku, holenderskiego Towarzystwa Phytopatologicznego. Ponosimy koszta przesyłki aż do miejsca przeznaczenia.

Warunki płatności: Czek, przekaz pocztowy lub list polecony. Przy wysyłce za pobraniem pocztowem doliczamy 2 zł. kosztów.

Otrzymując pieniądze wraz z zamówieniem, dołączamy darmo do każdego zamówienia: Tuzin „SŁYNNYCH NOWOSCI BRÜHLA".

Specjalne warunki przy zamówieniach hurtowych.

PIERWSZA WŚRÓD FIRM PRZEMYSŁU CEBULKOWEGO

Centralne Laboratorjum Chemiczne w Warszawie, Marszałkowska 9

Założone w roku 1902 przez znanego w Warszawie, Magistra farmacji, p. Antoniego Czekay'a, właściciela składu aptecznego Marszałkowska 108. Od kilku lat firma pozostaje pod sprężystym zarządem zdolnego i pełnego inicjatywy dyrektora p. A. Ziembińskiego. W ciągu 30 lat swego istnienia, firma dowiodła że polskie wyroby niczem nie ustępują zagranicznym, a przeciwnie niejednokrotnie ją przewyższają. Produkcja 1902 (rok założenia) wynosiła około 20.000 Rb., następnie powiększając się stopniowo w r. 1930 już pod kierownictwem dyr. Ziembińskiego, podniosła się do sumy około 300.000 zł. i na tym poziomie utrzymuje się po dziś dzień.

Na wystawie: Młodość, Wdzięk i Uroda w stoisku urządzonym własnoręcznie przez dyr. Ziembińskiego, przewijają się przed oczyma widza doborowe wyroby Centr. Labor. Chem. o różnych zapachach wody kolońskie i kwiatowe. — Przemiła „Woda króla Stasia" przenosi nas do najbardziej pod względem piękna cudnej epoki Poniatowskiego — przemykają się jakoby wizje babek naszych lawendą pachnących. Wreszcie doskonałe środki pielęgnacji zębów i jamy ustnej znanych w Polsce pod nazwą Tymentol. Z rezultatów produkcji Centr. Labor. Chem. może być dumne.

NOWOCZESNE DRUKI REKLAMOWE



1 8 8 0

GALEWSKI i DAU

ZAKŁADY DRUKARSKIE

WARSZAWA, ORDYNACKA 6.



RATUJCIE ZDROWIE

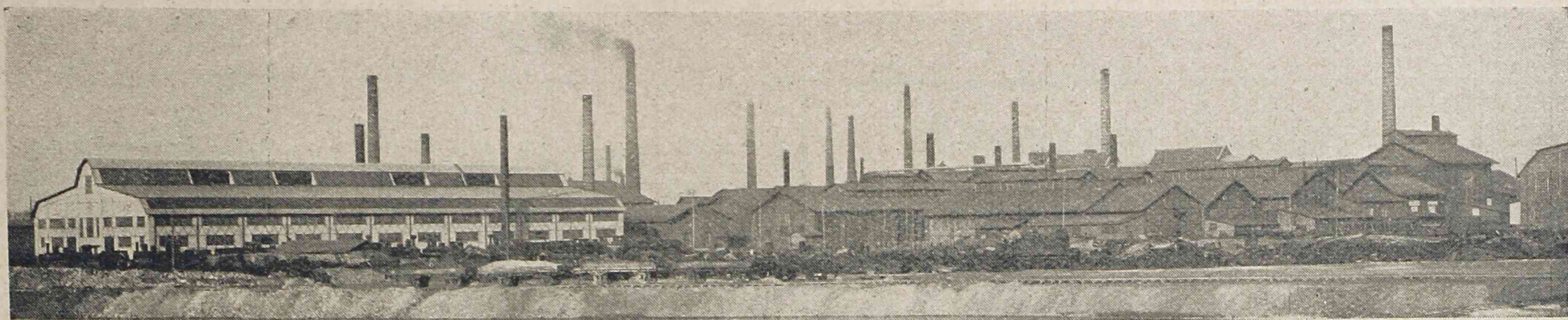
Chory żołądek bywa jedną z przyczyn powstawania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt, łagodzą cierpienia wątroby, nerek, kamiemi żółciowych i cierpienia hemoroidalne.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne zł. 2.50

Udział Ostrowieckich Zakładów w eksporcie polskim do Związku Sowieckiego

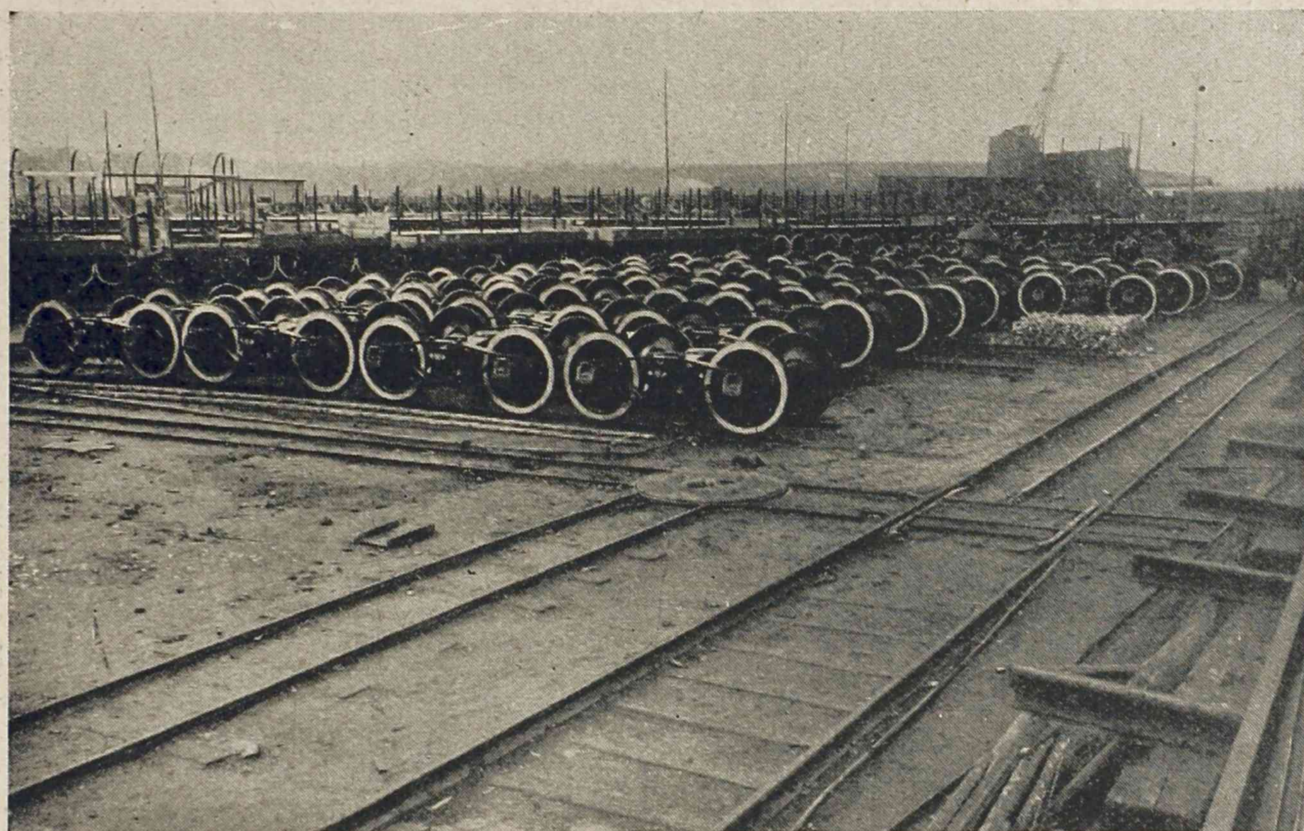


ZAKŁADY OSTROWIECKIE W OSTROWCU. WIDOK OGÓLNY

Mija osiem lat, kiedy Ostrowieckie Zakłady zaczęły eksportować swoje wyroby do Związku Sowieckiego. Polskie czynniki gospodarcze przywiązywały zawsze wielką wagę do doprowadzenia stosunków handlowych z Sowietami do trwałej współpracy i w wielkiej mierze dużą rolę w pracach pionierskich odegrały Zakłady Ostrowieckie.

Kształtowanie się stosunków handlowych pomiędzy obydwoma państwami napotykało z natury rzeczy na duże trudności, lecz po powolnem przezwyciężaniu ich otwierały się duże możliwości eksportowe dla polskiego przemysłu, przeważnie hutniczego.

Rozbudowa przemysłu sowieckiego stworzyła duże zapotrzebowanie na różne materjały żelazne, które w dużych ilościach musiały być przez Sowiety sprowadzane z zagranicy. Ostrowieckie Zakłady w dużej mierze partycypowały w tych zamówieniach i są one jednemi z pierwszych, które wprowadzają polskie wyroby hutnicze na teren Z. S. R. R. Początkowemi dostawami było żelazo handlowe i stal do konstrukcji żelaznych, których ilości osiągają z biegiem czasu miljonowych sum. Równolegle z dostawami żelaza, Ostrowieckie Zakłady uzyskują poważne zamówienia na artykuły taboru kolejowego, które są specjalnością tych Zakładów, a dostawy obręczy parowozowych, tendrowych i innych materjałów taboru kolejowego dochodzą tysięcy ton.

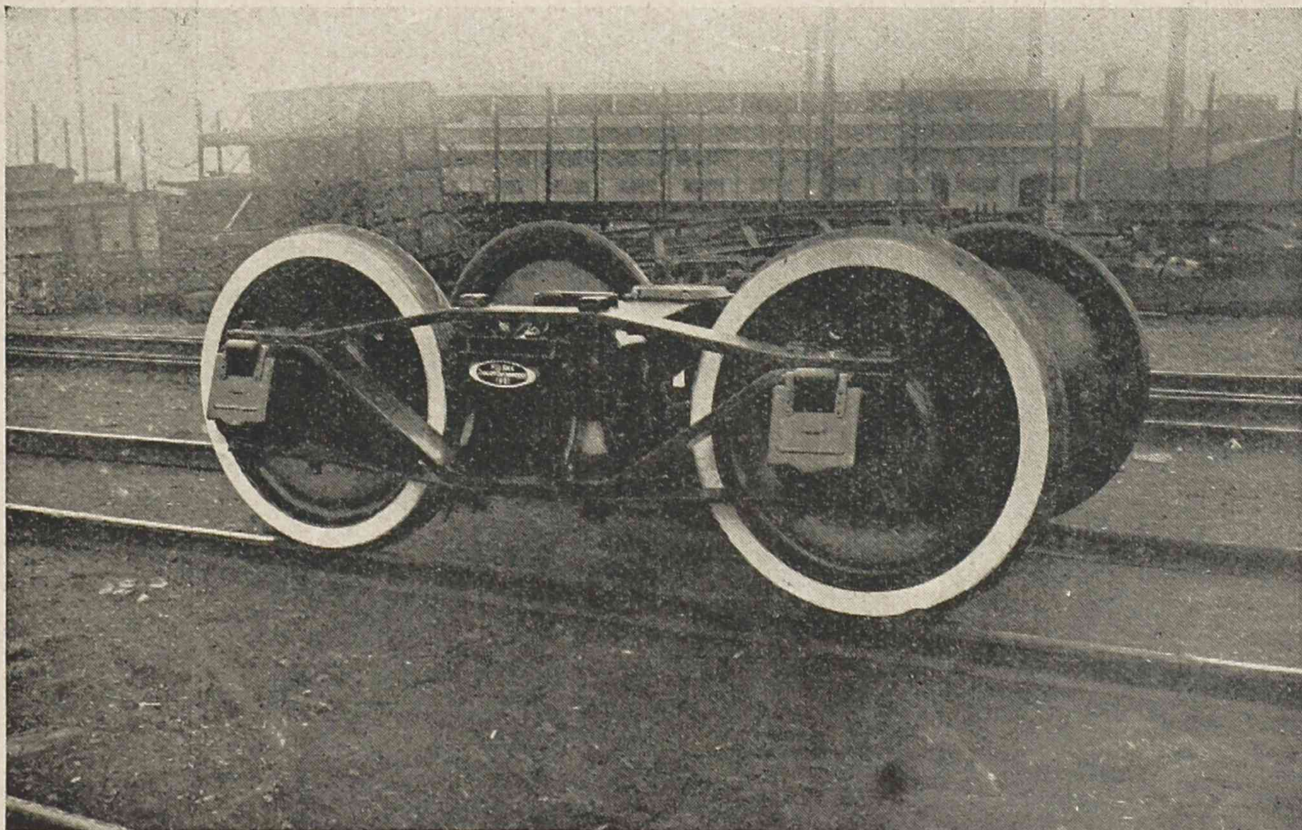


WÓZKI 2-OSIOWE ZWROTNE

Dużym sukcesem dla Ostrowieckich Zakładów było otrzymanie zamówienia na 375 wózków 2-osiowych systemu Diamond, pod 50-tonowe wagony-cysterny, które pomimo trudnych warunków technicznych w zupełności odpowiadały stawianym wymaganiom.

Specjalizacja Zakładów Ostrowieckich fabrykacji taboru kolejowego pozwoliła na wyrobienie szczególnie dobrej marki tym Zakładom na terenie Z. S. R. R., co potwierdza ostatnio udzielone zamówienie przez Sowiety, na większą ilość wagonów towarowych samoopróżniaczy.

U.



WÓZKI 2-OSIOWE ZWROTNE

Przedstawicielstwo Handlowe Związku

WARSZAWA, KOSZYKOWA 4,

„INTORGKINO"

Na 5 najlepszych filmów, premjowanych w roku 1930 w New Yorku, 3 były produkcji Z. S. R. R.

8.000 kinoteatrów publicznych w Z. S. R. R. Kilkadziesiąt tysięcy kin klubowych i wędrownych. 1 miljard widzów.

Oto cyfry świadczące o potężnym rozwoju filmu

w Z. S. R. R.

Na sezon 1932 r. zrealizowano szereg filmów dźwiękowych, z których zgłoszone w Polsce do wystawienia będą następujące: „Droga Życia", „Martwy Dom" (Dostojewskiego), „Złote góry", „Walka o życie" i „Zwycięzcy Nocy" — film realistyczny o wyprawie łamacza lodów „Małygina" na pomoc ekspedycji Nobilego i cały szereg filmów kulturalno-oświatowych.

Dotychczasowe sukcesy film sowiecki zawdzięcza wybitnej reżyserji i technice oraz porywającej grze aktorów, jako też głęboko obmyślanym i artystycznie uzasadnionym scenarjuszom.

„Intorgkino" produkuje na eksport wszelkie aparaty i materjały techniczno-filmowe.

Wszechzwiązkowe Tow. Wydawnicze

„Mieżdunarodnaja Kniga"

MOSKWA, KUŹNIECKIJ MOST 18.

POLECA:

Szereg prac popularno-naukowych z dziedziny technologji, medycyny, pedagogiki, społeczno-politycznej i ekonomji.

Duży wybór podręczników i czasopism z zakresu wiedzy fachowej jak to: gospodarstwa wiejskiego, leśnego, rybnego i wszelkich gałęzi przemysłu.

Liczne dzieła historyczne, belletrystyczne i bogaty dział muzyczny.

Wydawnictwa oraz przedmioty naukowe Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu, a mianowicie: 1) Normalną anatomję. 2) Zoologję. 3) Mikropreparaty. 4) Kolekcje botaniczne. 5) Woskowe modele. 6) Modele anatomiczne. 7) Djapozytywy $8\frac{1}{2} \times 8\frac{1}{2}$ cm. 8) Modele sanitarno-techniczne. 9) Szkolne filmy naukowe.

Termin przygotowania i ceny przy zamówieniu.

Katalogi i prospekty na żądanie bezpłatnie.

"Sojuzpusznina"

Oddział futrzany w Przedstawicielstwie Handlowym Z. S. R. R. w Polsce Koszykowa 4 posiada własne swoje składy

Sprzedaje w pierwszym rzędzie karakuły wszelakich gatunków i kolorów, breitszwancy karakułowe, popielice, błamy popielicowe, błamy popielicowe z grzbietów i inne towary futrzane z bogatej nomenklatury „Sojuzpuszniny"

„TABAKEKSPORT"



Suszarnia liści tytuniowych na Kubani.

Rostrzygającemi dla wielkich sukcesów produkcji tytuniu Z. S. R. R., sięgających końca w. XIX są 3 czynniki:

1) Wyjątkowo sprzyjający klimat.
2) Jedyna w swoim rodzaju gleba, podatna pod uprawę tytuniu, zwłaszcza obszary nad Morzem Czarnem.
3) Wysokie kwalifikacje sił roboczych, przedewszystkiem licznych przybyszów Armeńczyków i Greków, dzięki którym plantacje i obróbka tytuniu Z. S. R. R. doszły do wielkiej doskonałości.

W Z. S. R. R. produkuje się 4 rodzaje tytuniu:

a) Tytuń wschodni, b) Machorka, c) Bakun-tytuń, d) Tytuń papierosowy. Różnorodność postaci tytuniu papierosowego czyni go zadawalającym każdy smak. „Tabakeksport sprzedaje nikotynę".

Polska jest importerem tytuniu Z. S. R. R.

Sowieckich Republik Radzieckich

TEL. 9.72-23, 9.15-26, 9.73-69



Ładowanie ryb w Astrachaniu

„RYBOKONSERWOEKSPORT"

Ryby eksportowane z Z. S. R. R. są pod każdym względem bezkonkurencyjne.

Dzięki świetnym warunkom naturalnym ogromu wód Z. S. R. R., ryby tych wód przewyższają pod względem smaku i wartości odżywczych wszystkie znane gatunki ryb Europy i Ameryki.

Ryby. Sandacze, Leszcze, Semga, Białuga, Jesiotry, Pstrągi, Szczupaki i t. p.

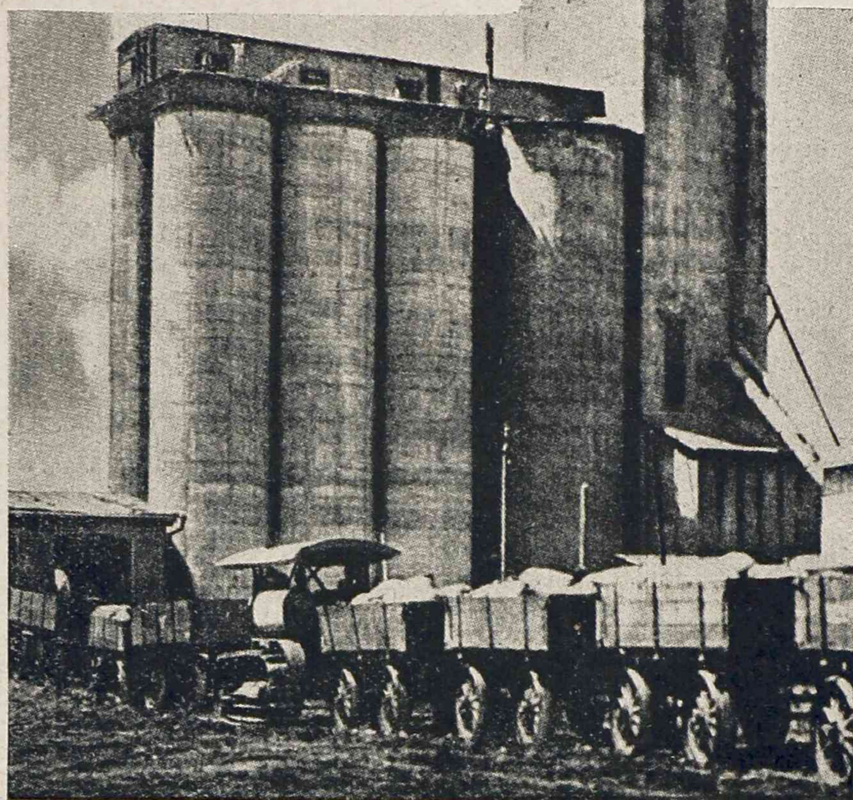
Kawiory. Jesiotrowy, Beluga, Sewrjuga, kawior prasowany i Keta-kawior.

Konserwy rybne marki „Socra".

Kamczatka - łosoś, Kamczatka - Krab - Meat, Pilszard. Sardynki oliwne, konserwy jesiotrowe, Makrele (Skumbrja). Pink - Salmon, Chum - Salmon, Red - Salmon i t. d.

Przetwory rybne.

Mączka rybna, Klej rybny jesiotrowy i Białuga. Odpadki rybne i pat. Mąka rybna dla celów nawozowych.



Elewator kollektywu „Gigant", obliczony na ładunek 3.300 ton

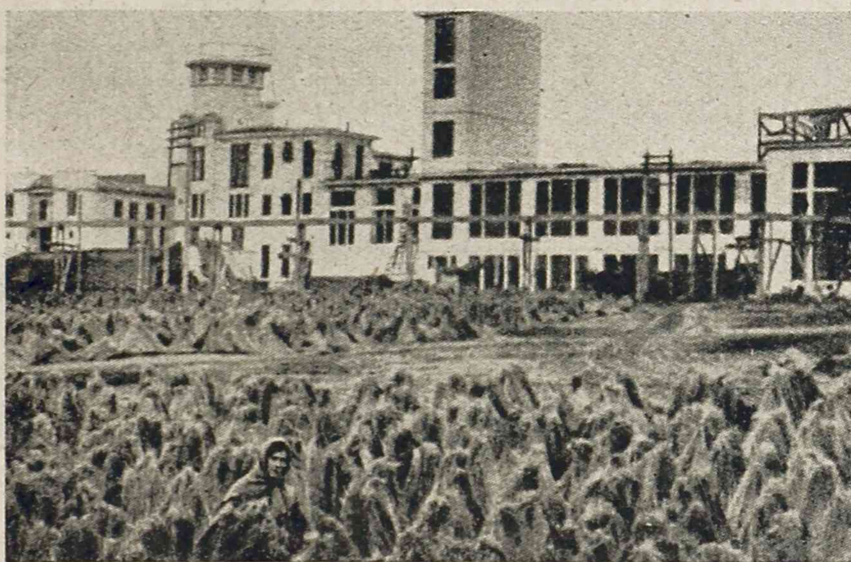
„EKSPORTCHLEB"

produkuje między innemi:

mak, makuchy, kuchy lniane, bawełniane i słonecznikowe, pestki słonecznikowe, otręby pszenne, soczewicę i t. p.

Wszystkie produkty „Eksportchlebu" odpowiadają pierwszorzędnym, możliwie najlepiej wysortowanym gatunkom.

„Eksportchleb" posiada szeroki zakres produkcji artykułów rolnych.



Fabryka obróbki lnu w Rżewie

„EKSPORTLEN"

LEN I KONOPIE.

Zamiast dawnych, różnych marek firm eksportujących obecnie w Z. S. R. R. została ustanowiona państwowa tabela standaryzująca towar lniany i konopny dla użytku w handlu. Standaryzowanie lnu i konopi odbywa się zapomocą podziału na grupy według jakości włókna i czystości obróbki.

Obróbka ta odbywa się sposobem mechanicznym przy użyciu maszyn najnowszych systemów.

Oprócz wysortowanych gatunków lnu i konopi Z. S. R. R. eksportuje różne gatunki pakuł. Z fabrykatów gotowych eksportowane są:

Nici lniane od №№ 30 do 50.
Przędza lniana od №№ 8 do 25.

Standaryzacja surowców lnu i konopi gwarantuje ich doskonałość!

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE Z. S. R. R. W POLSCE

WARSZAWA

KOSZYKOWA № 4. Tel. 9-15-26

SPRZEDAJE

MASZYNY ROLNICZE:

Kosiarki

Żniwiarki

Żniwiarki-Wiązałki

Przyrządy żniwne do kosiarek

Toczaki do ostrzenia noży żniwiarkowych

Wirówki w różnych rozmiarach

„MANGANEKSPORT"

RUDY i MINERAŁY

Z. S. R. R.

Stoi na pierwszem miejscu jako eksporter *rudy manganowej*, wywożonej między innemi do Polski i Czechosłowacji.

RUDA ŻELAZNA, wydobywana w Krzywym Rogu w Z. S. R. R. pod względem składu chemicznego należy do najlepszych.

AZBEST ze sławnych kopalni okręgu Baszenowo na Uralu, najbogatszych w świecie; jak również z Kaukazu, Syberji i Burjacko-Mongolskiej Republiki.

Eksportowany azbest jest badany podwójnie:

1) za pomocą kanadyjskich aparatów standaryzujących dokonywujących analizy przez przesiewanie;
2) według struktury włókien, badanej gołem okiem.

Z. S. R. R. posiada również bogate złoża metali szlachetnych: Platynę, Palladium, Osmium, Irydium, Rodium, Rutenium. Przed wojną 96% platyny na świecie było pochodzenia rosyjskiego.

Obecnie Z. S. R. R. rozpoczyna eksport tego szlachetnego metalu, wyjątkowo czystego i pełnowartościowego.

„Sojuzugoleksport"

Produkcja w r. 1913 — 4,7 miljona ton.
„ „ „ 1931 — 14,1 „ „

Szybki wzrost produkcji antracytu w Z. S. R. R. jest wynikiem nietylko daleko posuniętej mechanizacji, lecz przedewszystkiem wypływa z wysokiej wartości antracytu, wydobywanego w Zagłębiu Donieckiem.

Antracyt ten zawiera małą ilość lotnych cząstek składowych, co daje gwarancję bezdymnego spalania przy wydatnym efekcie cieplnym.

Dzięki trwałości i spoistości antracyt z Zagłębia Donieckiego znosi doskonale najdłuższe transporty.

Antracyt daje w stosunku do koksu 30% oszczędności.

Niezbędny produkt w przemyśle. W użytku domowym antracyt nadaje się do dowolnych zmian ciepłoty.

„NEFTEEKSPORT"

Surowce. Przetwory. Smary. Oleje pędne, motorowe, automobilowe, maszynowe i cylindrowe. Wysokiej jakości.

Przeróbka surowców według najnowszych metod chemiczno badawczych

Fabryka Przewodów Rurowych
„COMPENSATOR"
W. MACIEJEWSKI i S-ka

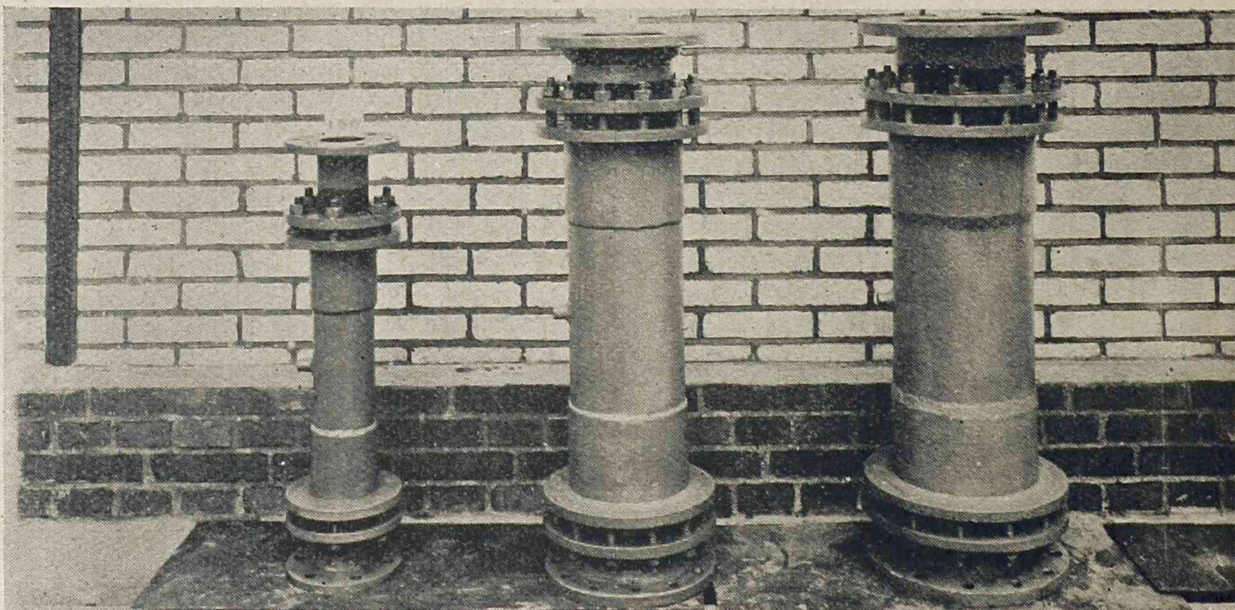
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa — Wola,
ul. św. Stanisława Nr. 1/3

Adres telegraficzny: **Compensator–Warszawa**

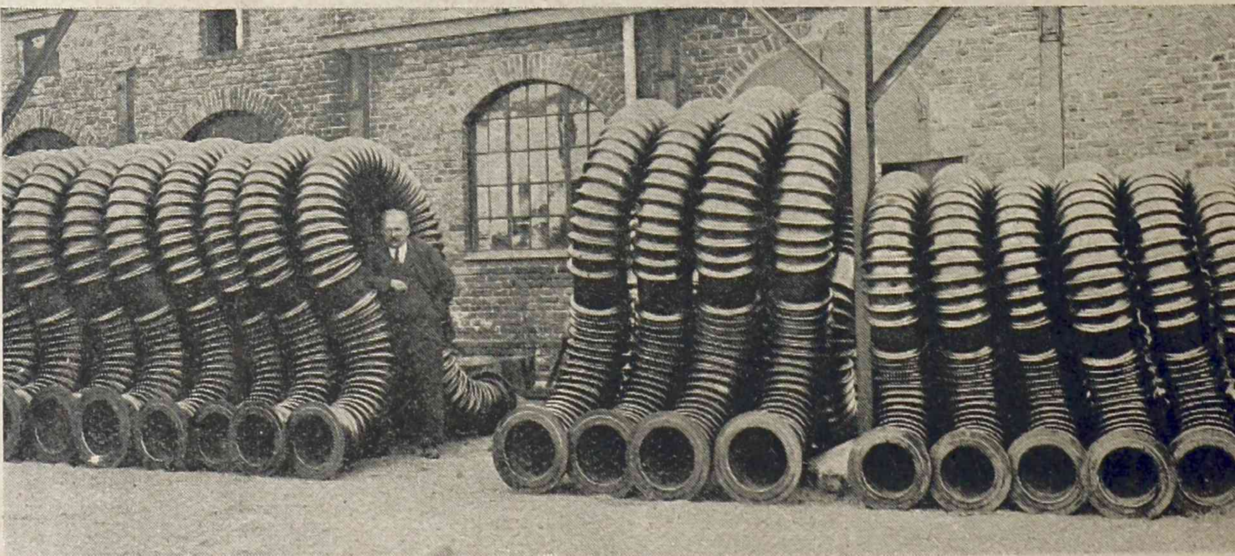
Telefony:
W. Handl — 618-72, W. Techn. — 334-65

Fabryka została założona w Warszawie w roku 1908 przez inż. W. MACIEJEWSKIEGO, który dokonał ważnego wynalazku, dotyczącego fabrykacji rur falistych. Dzięki uznaniu, jakie zdobyły sobie w Europie rury faliste, stanowiące podstawę systemu sprężystych przewodów parowych, firma „COMPENSATOR" zorganizowała fabrykację tych rur we Francji, Belgji, Niemczech i Anglji oraz ustanowiła własne przedstawicielstwa dla ich sprzedaży w innych krajach, jak np. Italji i Szwajcarji. Osiągnięte przez firmę tak znaczne powodzenie polega na wartości nowego pomysłu ś. p. inż. W. Maciejewskiego, który opierając się na dokładnem zbadaniu wpływu, jaki wywiera na przewód wysoka temperatura oraz znaczne ciśnienia, działające w nowoczesnych rurociągach do pary, rozwiązał palącą kwestję wydłużeń przewodów rurowych pod wpływem ciepła.

Fabryka „COMPENSATOR" poza eksploatacją powyższego wynalazku, *wykonywa całkowite instalacje przewodów rurowych do pary, gazów, powietrza, wody, wraz z montażem i prowadzi dział wyrobów spawanych z blachy.*



Kompensatory dławnicowe niskiego ciśnienia



Jeden z transportów kompensatorów falistych wysokiego ciśnienia do Z. S. R. R.



PACZKI DO Z.S.R.R. ROSJI

z zakupionych towarów (wełny, obuwie, konfekcja, bielizna i t. d.) możecie wysłać bez żadnych kłopotów. Odbiorca również nie uiszcza żadnych dopłat. Zlecenia z całej Polski przyjmują tylko

BRACIA JABŁKOWSCY

42 sklepy pod jednym dachem

WARSZAWA BRACKA 25

„Panowie — nam chodzi o życie!"

Było to w maju 1932 roku — siedzę sobie w jednej z sal Sądu Okręgowego i przed moimi oczyma przewija się sporo osób — z poza sfer urzędowych.

Jest sprawa, oskarżony i świadkowie.

Jedenastu świadków, jeden po drugim zeznaje...

Byłem nieuleczalnie chory, byłem już na łożu śmierci, a ten... tu oto oskarżony uleczył mnie, wyrwał z objęć śmierci i t. p.

Zaciekawiony byłem osobą oskarżonego i w międzyczasie, rozpytuję się tych, którzy świadczą. W jeden głos — jak jeden mówią mi: „Panie, on nie tylko leczy, ale jeszcze i pomaga, mnie wyleczył bezpłatnie, a mnie moje dziecko postawił na nogi — mało tego — dawał jeszcze pieniądze na dożywianie dziecka...!" Tak brzmiała ocena tych, którym przychodził z pomocą oskarżony.

Zastanowiłem się... Więc znaczy się są jeszcze ludzie, którzy czują, myślą i kochają; są jeszcze ci mohikanie, którzy nie zrażając się nikim i niczem, idą w to życie przebojem stwarzać słońce i prowadzić wszystko to, co słabe, co nikłe — ku słońcu po to zdrowie i lepsze Jutro!

I tak dumając — przypomniałem sobie niektóre rzeczy Konopnickiej i w tych swych dociekaniach doszedłem do tego, iż tego pokroju ludzie — co ten tu oto oskarżony — muszą być nie to że karani — lecz otoczeni opieką i poważaniem — bo trzeba przyznać, iż są to, jak na dzisiejsze czasy — nadludzie!

Tymczasem sentencja wyroku brzmi: „oskarżony — jest ukarany grzywną stu złotową!"

Warszawa, 2.VIII.1932 r. J. D.

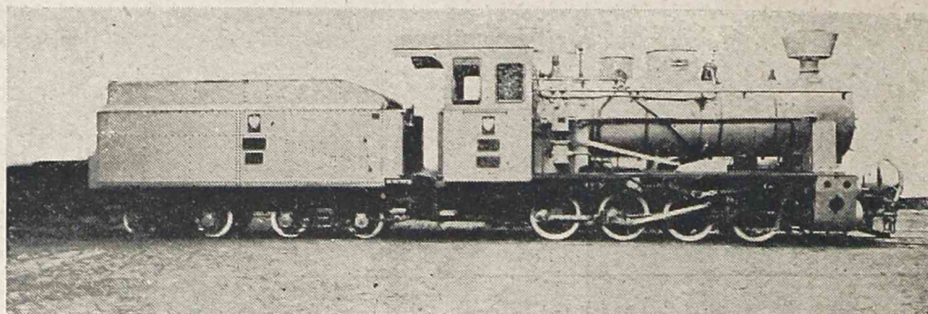
Doroczny konkurs pływaków polskich



START MARATONU PŁYWACKIEGO WILANÓW — WARSZAWA

Fot. R. Walter

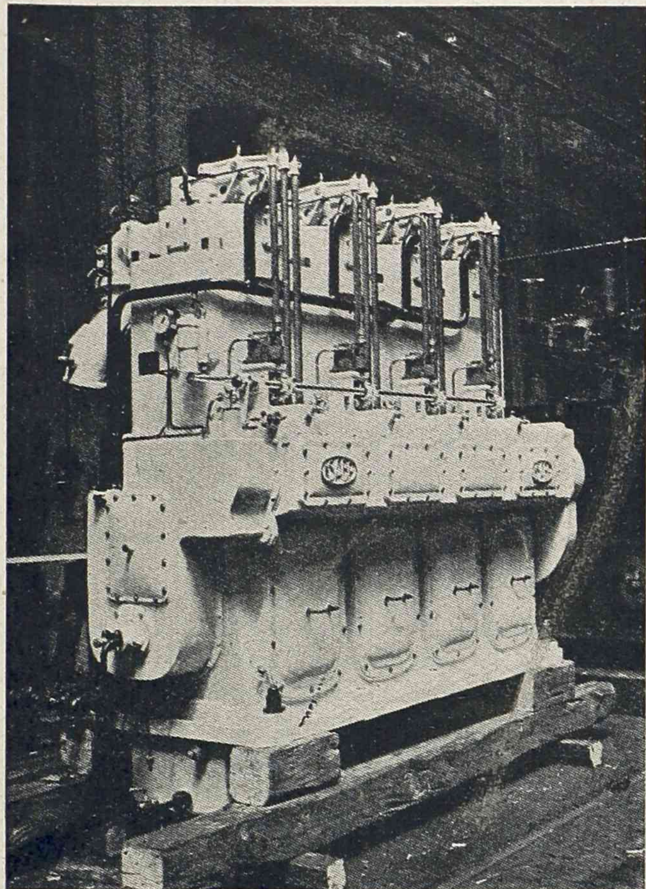
Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów



SILNIK DIESLA BEZSPRĘŻARKOWY O MOCY 240 K. M.

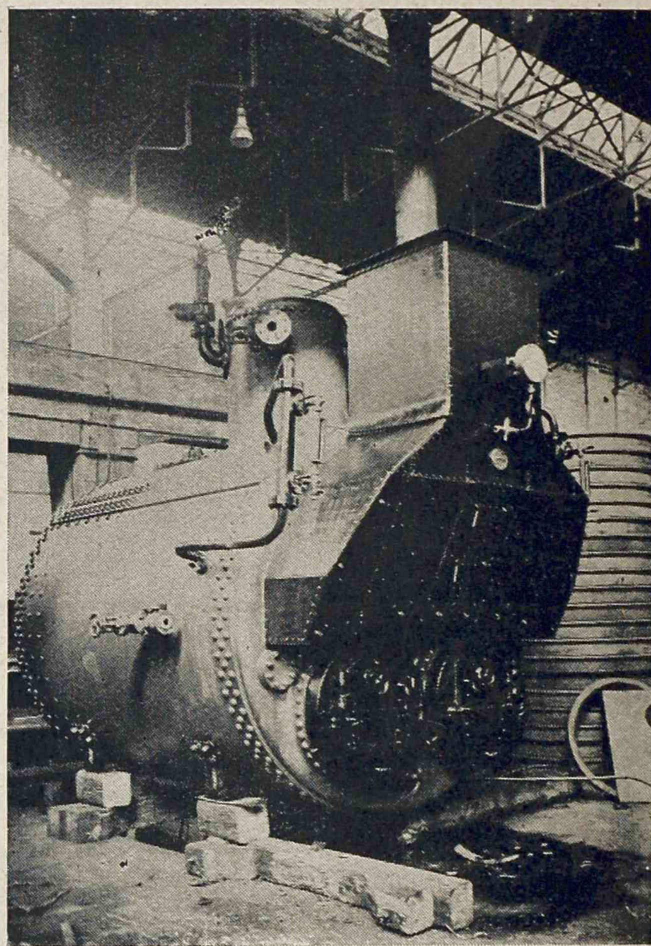
PAROWÓZ WĄSKOTOROWY O-D-O/750 NA PARĘ PRZEGRZANĄ

KOCIOŁ OKRĘTOWY TYPU SZKOCKIEGO O POW. 80 M^2

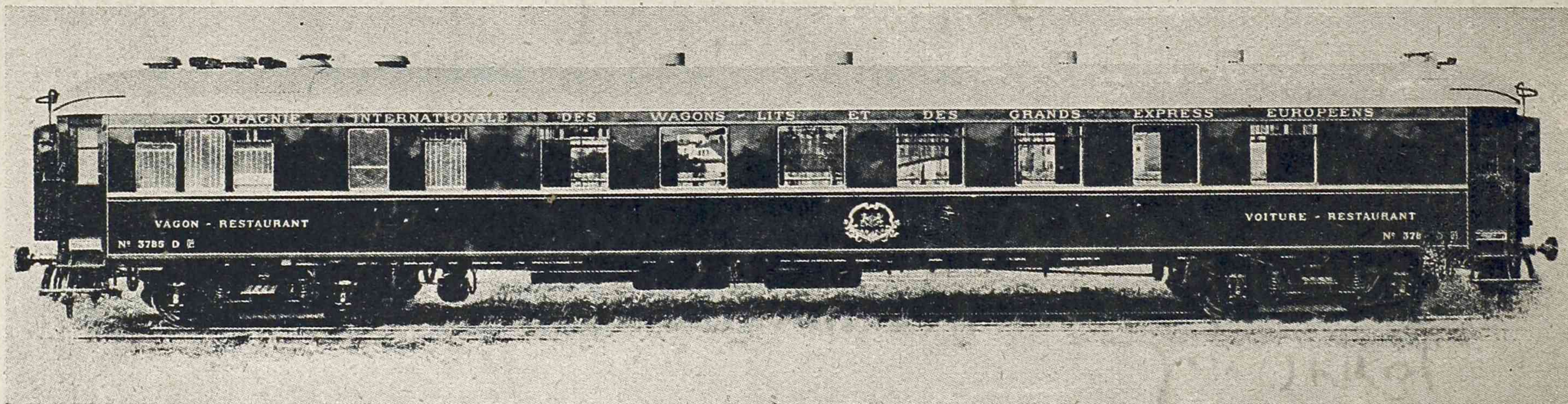


Istniejąca na terenie Warszawy fabryka taboru kolejowego „Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów", poza podstawową produkcją parowozów normalnotorowych i wąskotorowych, jakie dostarcza zarówno Ministerstwu Komunikacji, jak i prywatnym przedsiębiorstwom, (ostatnio wykonuje także dostawę dla zagranicy), posiada również bogato rozbudowane działy innej produkcji. Między innemi można przytoczyć dział budowy dźwigów i żórawi, a specjalnie żórawi portowych, jakie w tej chwili ta fabryka dostarcza dla portu w Gdyni, dział kotłów stałych wszelkiego typu i okrętowych, dział silników spalinowych dla napędu elektrowni, a także silników okrętowych dział młynów patentowanych „Huragan" do przemiałów mineralnych i zbożowych, dział walców parowych, szosowych i t. p.

Ostatnio w dziedzinie gospodarki cieplnej, fabryka nabyła wyłączne prawo budowania w Polsce urządzeń akumulatorów parowych Ruths'a dla większych elektrowni, kopalń, cukrowni i fabryk, opartych na dużej i zmiennej konsumpcji pary.



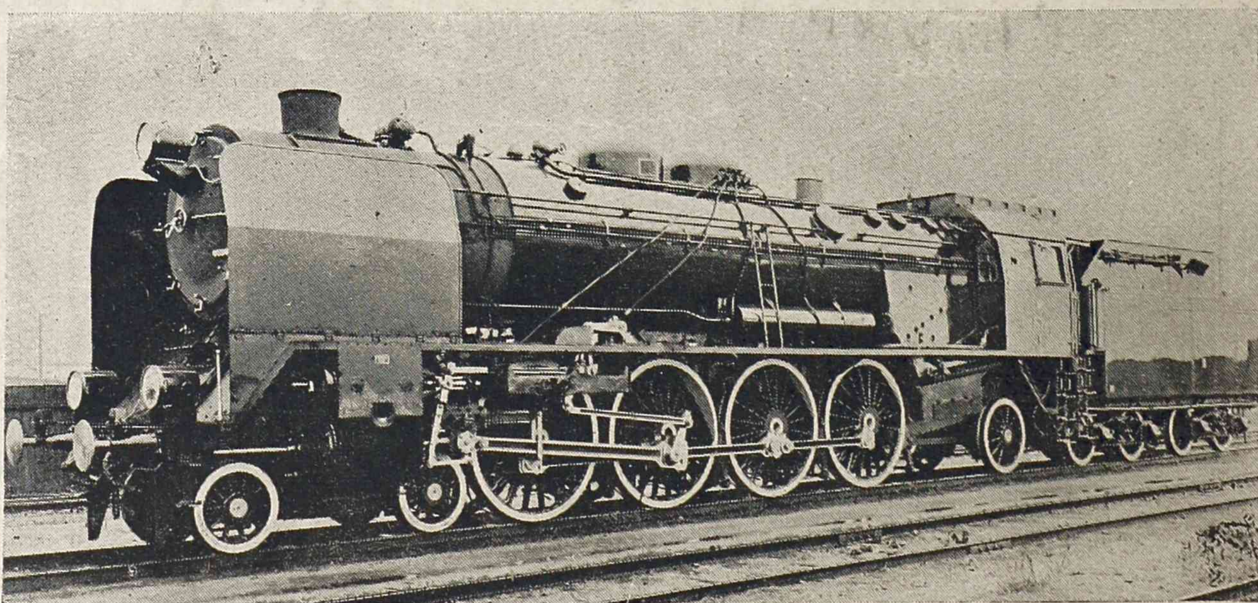
Spółka Akcyjna H. CEGIELSKI w Poznaniu



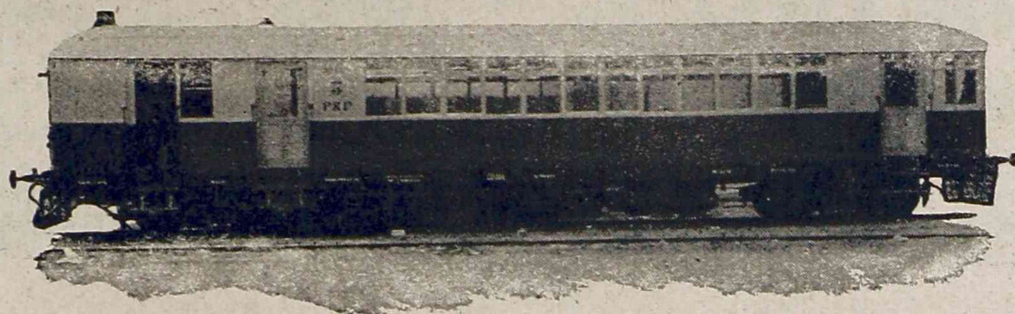
WAGON MIĘDZYNARODOWYCH WAGONÓW SYPIALNYCH WYKONANY W FIRMIE H. CEGIELSKI S. A. W POZNANIU

wykonała ostatnio dla Bułgarji 12 parowozów tendrzaków, 9-cio osiowych, przeznaczonych dla miejscowości górskich, następnie dla P. K. P. parowozy pośpieszne, rozwijające szybkość 120 klm/godz.

Obecnie w warsztatach S-ki buduje się 10 wagonów restauracyjnych, całkowicie żelaznych dla Międzyn. Tow. Wagonów Sypialnych z których 3 będą kursowały w kraju, *reszta zagranicą*. W dziale budowy kotłów został wykonany dla Huty Falva największy w Polsce kocioł, o powierzchni 1200 mtr^2. Pozatem S-ka H. Cegielski zbudowała najwyższe wieże radjowe w Polsce (200 mtr. wysokie) pod Raszynem. W zakres produkcji S-ki wchodzą parowozy, wagony, kotły parowe, zbiorniki gazowe, konstrukcje żelazne, maszyny rolnicze, walce szosowe, lokomobile etc.



PAROWÓZ POLSKI, WYKONANY W FIRMIE H. CEGIELSKI S. A. W POZNANIU



Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych

„Lilpop, Rau i Loewenstein"

SPÓŁKA AKCYJNA

w Warszawie, Bema № 65. Biuro Sprzedaży tel. 775-43 i 246-42

ZAKŁADY ISTNIEJĄ OD ROKU 1818

Wagony osobowe, sypialne, restauracyjne, salonowe. Wagony motorowe. Tramwaje. Wagony towarowe wszelkich typów. Karoserje autobusowe. Rozjazdy, zwrotnice i krzyżownice. Chromowanie różnych części. Wysokowartościowe odlewy żeliwne i z elektrostali. Odlewy ze specjalnej stali węglistej i manganowej. Maszyny i urządzenia dla Zakładów Ceramicznych. Warsztaty mechaniczne dla potrzeb ciężkiego przemysłu.

Przekazy pieniężne na „Torgsin" oraz przesyłki towarowe i żywnościowe do Z. S. R. R.

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE Z. S. R. R. W POLSCE podaje niniejszem do wiadomości, że wszelkie przekazy pieniężne na „Torgsin", przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego w/m. Nowy Świat 11/13, Bank Zachodni w/m. ul. Fredry 6 oraz Powszechny Bank Kredytowy, Bank Udziałowy w/m. ul. Moniuszki 10, które dają pełną gwarancję należytego i szybkiego załatwienia tych przekazów.

PRZESYŁKI TOWAROWE DO Z. S. R. R. stosownie do zawartej umowy załatwia firma D. T. Bracia Jabłkowscy, w/m. ul. Bracka 25, zaś PRZESYŁKI ŻYWNOŚCIOWE na mocy zawartej umowy, załatwia firma Bracia Pakulscy i Bracia Hirschfeld.

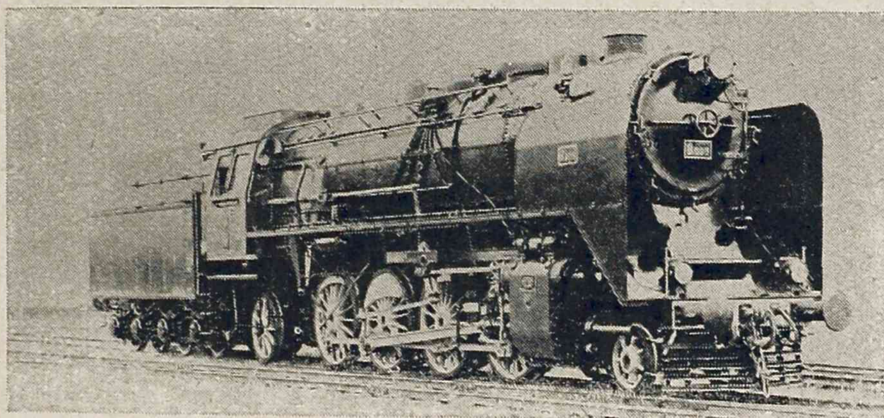
Wszelkich informacyj udzielają wspomniane wyżej banki lub ich Oddziały oraz firmy: Bracia Jabłkowscy, tel. 2-90-30; Bracia Pakulscy i Bracia Hirszfeld, jak również Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce w/m. ul. Koszykowa 4, tel. 9-06-66.

500 LOKOMOTYW W 7 LAT

I-sza Fabryka Lokomotyw w w Chrzanowie w ciągu 7 lat dostarczyła Polskim Kolejom Państwowym 413 lokomotyw normalno torowych i 16 wązkotorowych.

Przedsiębiorstwa prywatne zakupiły 21 lokomotyw normalno torowych i 34 lokomotywy wązkotorowe.

Export wyraża się liczbą 20 lokomotyw normalno i 6 wązkotorowych w sferze działalności exportowej znajdują się kraje: Bułgarja, Marocco, i Łotwa.



Parowóz wykonany w I-szej Fabr. Lokomotyw w Polsce

Fabryka produkuje części zapasowe dla taboru kolejowego na potrzeby kraju i zagranicy z okazji wykonania 500-tnej lokomotywy Zarząd Fabryki wydał Księgę Pamiątkową, zawierającą dokładny i zajmujący opis działalności przemysłowej zasłużonej placówki.

PRZYBORY PODRÓŻNE
GALANTERJA SKÓRZANA
J. KUCZMIEROWSKI
108 MARSZAŁKOWSKA 108



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
IGNACEGO JAWORSKIEGO
Warszawa - Praga
Targowa 38, fr. m. 6
Telefon 10-21-28

FIRMA EGZYSTUJE OD 1921 R.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres ortopedji wchodzące jako to: Protezy nóg i rąk. Aparaty lecznicze. Gorsety ortopedyczne. Paski przepuklinowe i wszelkie reparacje.
Zwracać uwagę na firmę i adres, gdyż filji nie posiadam

Przesyłki do ROSJI

bezpośrednio z Polski wysyła **jedynie** koncesjonowana firma

P R E S T O

WARSZAWA
FREDRY 10

TEL. 707-10
P. K. O. 54.70

BIURO CZYNNE OD 9-tej DO 18-tej

FARBY
NAJWIĘKSZA w POLSCE ZAŁ. w r. 1880 FABRYKA FARB i LAKIERÓW
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT.
WARSZAWA — JEROZOLIMSKA 30. OFERTY NA ŻĄDANIE.
LAKIERY

FUTRA wykwintne
POLECA
F. KIZYK
MARSZAŁKOWSKA 119, I P., FRONT



№ 62 (165) ZADANIE LITERACKIE

(Za rozwiązanie 10 punktów).

Poniżej podajemy dziesięć fragmentów z tyluż arcydzieł literatury polskiej i obcej. Należy wskazać autora i tytuł utworu, z którego dany fragment pochodzi. Dla ułatwienia zaznaczamy, że przytoczone fragmenty pochodzą z utworów następujących pisarzy: Byron, Dante, Krasiński, Mickiewicz, Molier, Pasek, Reymont, Słowacki, Szekspir, Wyspiański — i wszystkie zostały zaczerpnięte z poszczególnych tomów wydawnictwa „Wielka Bibljoteka" (wydaw. Inst. Wydawn. „Bibljoteka Polska" w Warszawie).

I.

W polu koncert wieczorny ledwie już zaczęty;
właśnie muzycy kończą stroić instrumenty,
już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypek łąki,
już mu zdala wtórują z bagna basem bąki,
już bekasy dogóry porwawszy się, wiją
i bekając raz po raz, jak w bębenki biją.

II.

Miłość, co do wieczystych piękności nie wabi,
nie znaczy, byśmy ziemskie odczuwali słabiej,
i łatwo w piersiach naszych pragnienie się budzi
cudnych dzieł, które niebo stworzyło dla ludzi.
Niebios to blaski w oczach pięknych istot płoną,
lecz najcudniej w twym wdzięku odbija się ono:
ono w oblicze twoje tchnęło zdrój piękności,
na której widok zachwyt w sercu naszem gości,
i ilekroć na tobie spoczęło me oko
podziw czułem dla Stwórcy i wdzięczność głęboką
a z nią najtkliwsza miłość budziła się razem
dla tej, co najpiękniejszym jest jego obrazem.

III.

Jasiek pozostał sam w ogrodzie. Nie mógł uleżeć spokojnie: różne myśli, różne przypuszczenia tak nim owładnęły, że kręcił się wciąż na posłaniu. Ten plan matki olśnił go i tak pociągnął, że chciałby już zaraz, w tej chwili rzucić wszystko i jechać w ten wielki świat. Uciec od tej strasznej myśli, która go wciąż prześladowała, że musi wrócić do więzienia, że musi odsiedzieć swoje...

IV.

Pod ścianą ze skał i pod wieńcem borów
stoi cichości pełna i kolorów
Tella kaplica. Jest próg tam na fali,
gdzieśmy raz pierwszy przez usta zeznali,
że się już dawno sercami kochamy;
a pod tym progiem są na wodzie plamy
od sosen, co się kołyszą na niebie,
i od skał cienia, gdzie mówiąc do siebie,
wbite do wody trzymaliśmy oczy.

V.

Poza Weroną świat już nie istnieje,
jest tylko czyściec, tortura, jest piekło!
Być stąd wygnanym — znaczy być wygnanym
z świata, a z świata wygnanie jest śmiercią;
wygnanie przeto jest tylko spaczonym
wyrazem śmierci. Mieniąc śmierć wygnaniem,
głowę mi złotym ucinasz toporem,
z uśmiechem patrząc na cios ten morderczy.

VI.

Widziałem w życiu wojowników roty
na bój idące; widziałem ataki
hufców, przeglądy wojska i odwroty;
widziałem na harc wodzone rumaki,
Aretynowie! i rycerskie gony,
w turniejach kopje kruszone i znaki,
podczas, gdy trąby huczały i dzwony
i bębny i twierdz wołające straże
i hasła swojskie, albo z cudzej strony.
Nigdym nie widział przy takiej fujarze
wymarszu pieszych, ni jezdnych, ni floty,
gdy się jej hasło do drogi ukaże.

VII.

Chór: Chleba, zarobku, drzewa na opał w zimie, odpoczynku w lecie! — hura! hura! Bóg nad nami nie miał litości — hura! hura! Panowie nad nami nie mieli litości — hura! hura! My dziś Bogu, królom i panom za służbę podziękujem. Hura! hura!

VIII.

Na polu słychać brzęk dzwonków wielbłąda;
Matka w ogrodzie z altany wygląda.
Na łąkach błyszczy już wieczorna rosa,
już ku wschodowi ciemnieją niebiosa
i rozniecają drżących gwiazd ognisko.
Już wieczór...

IX.

Wolałbym już stokroć razy
policzone dni,
niż ten bieg, bieg, pęd, gonitwa
ku przepaści, otchłani, zawrotom!
Ach kresu, ach, kresu lotom!
Stacza się sercowa bitwa,
spadam coraz na głazy,
mrze na ustach modlitwa,
ach kresu, ach, kresu lotom!

X.

O damach i ich wymysłach nic nie mówię, bobym tę wszystką księgę tą zapisał materją. I ta tedy moda weszła wszystkich w zwyczaj, którą my wnieśliśmy z Danjej ex necessitate. Gdy żołnierze przyjechali w tej modzie, nie mogła się w Warszawie nadziwić królowa Ludwika z fraucymerem; to ich tak sobie dokoła obracali, a oglądali, ciesząc się.

Za trafne rozwiązanie niniejszego zadania Redakcja przeznacza następujące nagrody książkowe, będące podobnie jak i „Wielka Bibljoteka" wydawnictwami Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" (Warszawa, Nowy Świat 23/25):

1) „Lirycy francuscy". Wybór poezji w opracowaniu Leopolda Staffa.

2) Henryka Mościckiego. — „Pod berłem carów" z licznemi ilustracjami, w oprawie.

3) Kornela Makuszyńskiego. — „Po mlecznej drodze".

4) Boy - Żeleński. — „Monografja o Moljerze" z wieloma ilustracjami, w oprawie.

5) Mieczysława Guranowskiego. — „Sirat".

Redaktor ***St. Krzywoszewski.*** Wydawcy: Akc. Tow. Wydawnicze „ŚWIAT". **Druk. Galewski i Dau, Warszawa**

„SOWPOLTORG W WARSZAWIE"

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

TOW. AKC.

„SOWPOLTORG W MOSKWIE"

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, ul. Wierzbowa Nr. 11

Telefony: Zarząd 417-22, Wydz. Zakupów: 412-76, Wydz. Sprzedaży: 265-90 264-90, 241-15, 751-32, Ogólny: 703-84 Buchalterja: 257-97

Konto P. K. O. Nr. 15428 Konto czekowe w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie Nr. 1359

Adres Telegraficzny: „Sowpoltorg"

SIEDZIBA CENTRALI:
Moskwa, Bolszaja Dmitrowka 23—8

ODDZIAŁY:
Warszawa, Leningrad, Charków

Towarzystwo powstało w 1925 roku w celu wymiany towarów między Polską a Z. S. R. R.

IMPORT:

Minerały: szpat polny, piasek kwarcowy, kreda, gips, alabaster, talk, chlorek magnezu, magnezyty, baryt, kaolina, rudy apatytowe i t. p.

Chemikalja: soda, oleina, olej i sól anilinowe ałun, chlorek wapna, dwuchromian sodu, kalafonja i t. p.

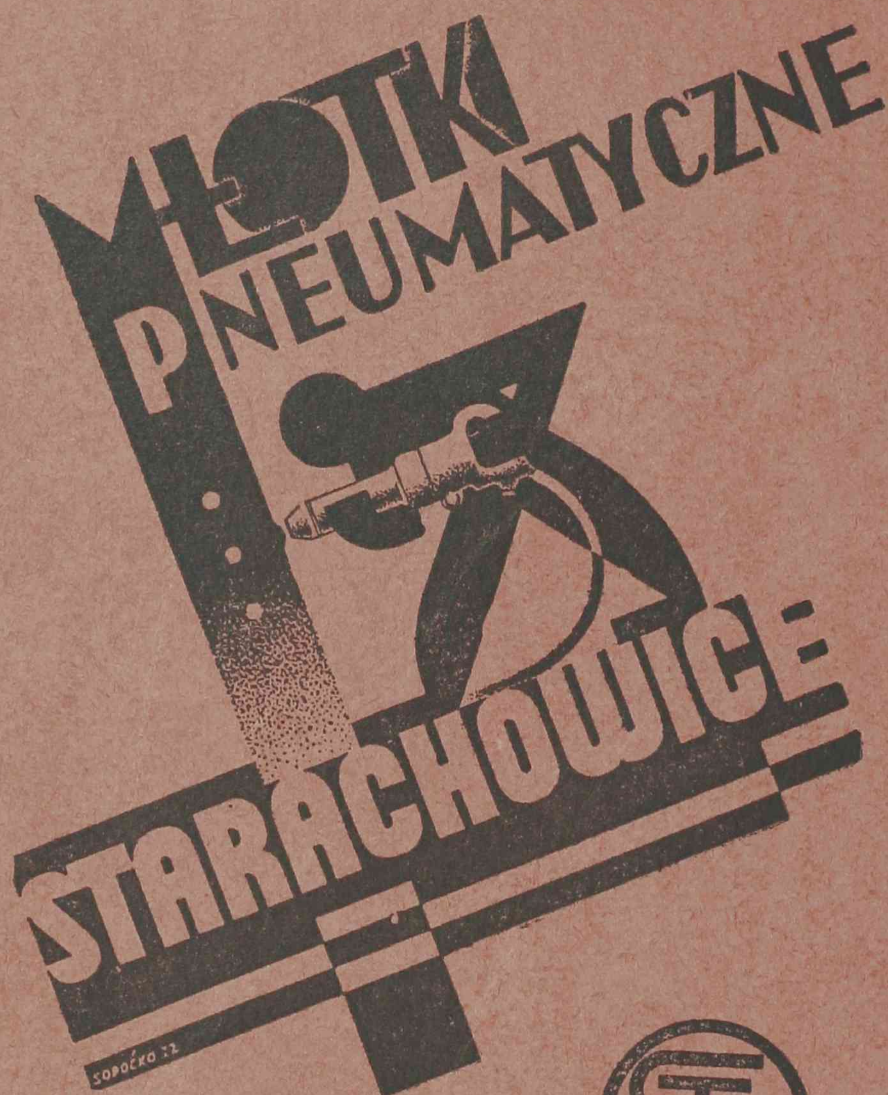
Chemikalja farmaceutyczne i zioła.

Skóry surowe i wyprawione.

Różne: szmaty, nici, kalosze, maszyny do szycia, nożyki do golenia i t. p.

EKSPORT:

Maszyny i narzędzia dla przemysłu, barwniki, nawozy sztuczne, węgiel, cynk i ołów.



BIURO ZARZĄDU:
WARSZAWA
WARECKA Nr. 15



ZAKŁADY:
POCZTA WIERZBNIK
WOJ. KIELECKIE

Przedstawiciel: Koncern Maszynowy Warszawa, ul. Focha 12, Król. Huta Kazimierza 4, Kraków Rynek Główny 25

„POLROS"
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU Z ROSJĄ
SP. Z O. O.
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 27

DYREKCJA
tel. 647-13



SEKRETARJAT
tel. 204-54



OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA JEST
WZIĄĆ UDZIAŁ w AKCJI PRZECIWGRUŹLICZEJ
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ!!!!



CENY PRENUMERATY: w Warszawie odbiór na miejscu miesięcznie 5.— zł., kwart. 15.— zł., z odnoszeniem do domu mies. 5.50 zł., kwart. 16.50 zł., na prowincji mies. 6.— zł., kwart. 18.— zł. Zagranicą mies. 8.— zł., kwart. 24.— zł., półr. 48.— zł., rocznie 96.— zł.

PRENUMERATĘ „ŚWIATA" PRZYJMUJĄ: w WARSZAWIE: Administracja „Świata", Szpitalna 12. Telefon Administracji 504-00 i 501-51. Konto czekowe P. K. O. 3755 oraz wszystkie większe księgarnie. W ŁODZI: biuro dzienników i ogłoszeń „PROMIEŃ", Piotrkowska 81. Księgarnia „Czytaj", Narutowicza 2. Księgarnia Ludwika Fiszera, Piotrkowska 47. W KATOWICACH: Księgarnia Ludwika Fiszera, Poprzeczna 1. We LWOWIE: Oddział Tow. „Ruch". POZNAŃ: Gwarna 16.

CENA NUMERU W WARSZAWIE I NA PROWINCJI **1 zł.**

Druk. Galewski i Dau, Warszawa